

Radziwiłłowie nieświescy i birzańscy – solidarność rodowa a kwestia wierności religii

Dla badaczy magnaterii dawnej Rzeczypospolitej kwestia istnienia zjawiska solidarności rodowej jest oczywista. W praktyce przejawiała się ona we wzajemnym wspieraniu się w działalności politycznej, ekonomicznej, na forum sądowym czy w innych sytuacjach przedstawicieli tego samego rodu lub rodzin skoligaconych. Więzy rodowe bywały jednak osłabiane przez różnorodne czynniki. Często wynikały one na przykład ze sporów majątkowych wewnątrz rodziny¹. Niekiedy pojawiały się sprawy mezaliansów związane z nieakceptowanymi przez wszystkich członków rodziny związkami małżeńskimi. Z drugiej strony dużo częściej dochodziło do małżeństw, które nie tylko miały wzmocnić małżonków (bądź szczególnie jednego z nich) pod względem ekonomicznym, ale też niejednokrotnie zmierzały do stworzenia sojuszu politycznego rodów żony i męża². Niemniej bywało także, że dzieliły członków tej samej rodziny zapartywania polityczne, choć zwykle podłoże odmiennych działań podejmowanych w sferze polityki wiązało się z innymi jeszcze czynnikami osłabiającymi solidarność rodową. Istniały też różnice charakterologiczne, które mogły decydować o odmiennej postawie nawet bliskich krewnych w działalności publicznej.

Wśród ważnych czynników, które czasami w istotny sposób osłabiały więzi rodowe, należy wskazać też względy wyznaniowe. Problem pojawił się szczególnie w okresie wzmożonej walki Kościoła katolickiego z reformacją, co rozpałało umysły nie tylko polemistów religijnych i duchowieństwa, ale wywierało tak-

¹ Zob. np. I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 149; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrojskich*, Toruń 2000, s. 63–65.

² I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002, s. 27–30.

że duży wpływ na świeckich. Istnienie tego zjawiska w Rzeczypospolitej można więc odnieść szczególnie do drugiej połowy XVI i XVII w. Jednak z braku odpowiednich źródeł problem ten najczęściej jest słabo uchwytny w odniesieniu do większości rodów magnackich Korony i Litwy. Ponadto zwykle niewielu magnatów pochodzących z tych samych rodów pozostawało przez dłuższy czas w przeciwnych obozach religijnych, najczęściej bowiem konwersja części członków rodziny pociągała za sobą nawrócenie także innych jej przedstawicieli.

Biorąc pod uwagę powyższe ograniczenia, nie ulega wątpliwości, że problem ten najlepiej daje się uchwycić w odniesieniu do Radziwiłłów linii katolickich (nieświeskiej, kleckiej oraz ołyckiej) i kalwińskiej gałęzi birżańskiej, a przede wszystkim w stosunku do czołowych postaci tego rodu. Zagadnienie to nie zostało dotąd szczegółowo przebadane. Wzmiankowano je jedynie na marginesie publikacji poświęconych poszczególnym członkom domu radziwiłłowskiego³. Trudności związane z badaniem tej tematyki wiążą się z niełatwą uchwytnością sfery religijnej w życiu poszczególnych osób. Wymaga to szerszego sięgnięcia po specyficzne źródła, takie jak: prywatna korespondencja czy zawierająca bardzo osobiste odniesienia twórczość pisarska (np. pamiętniki) poszczególnych magnatów. Niewielu jednak z przedstawicieli tej grupy pozostawiło po sobie tego typu dorobek. To zawęża w znaczący sposób pole badań. Ponadto należy przyjąć założenie, że problem osłabienia solidarności rodowej z powodów religijnych musiał występować przede wszystkim u tych członków rodu, dla których wiara stanowiła ważny – jeśli nie najważniejszy – element ich tożsamości.

Jeśli więc weźmiemy pod uwagę powyższe kryteria okaże się, że szerzej jesteśmy w stanie spojrzeć na ten problem w odniesieniu do zaledwie kilku Radziwiłłów wyznania katolickiego i kalwińskiego, żyjących w XVI i XVII stuleciu. W największym stopniu dotyczy to relacji z protestanckimi członkami rodu Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, konwertyty z wyznania ewangelickiego na rzymski katolicyzm, a także jego synowca kanclerza litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła. Jak wiadomo, ten ostatni pozostawił po sobie znakomity *Pamiętnik*, w którym nie brakuje odniesień i ocen natury wyznaniowej, odnoszących się także do krewnych kanclerza z linii birżańskiej. Zaznaczmy, że Albrycht Stanisław, osierocony w wieku 6 lat przez znanego z pobożności ojca – starostę żmudzkiego Stanisława (zm. 1599 r.)⁴ – był następnie wychowywany przez swe-

³ T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 255–259; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł 1612–1655, wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2000, s. 66, 230–231; E. Dubas-Urwanowicz, *Michał Kazimierz Radziwiłł wobec linii birżańskiej w okresie potopu szwedzkiego*, SMHW, 2007, t. XLIII, s. 115–120.

⁴ Był on autorem dzieła *Oręż duchowne prawowiernego rycerza chrześcijańskiego* (Kraków 1591).

go stryja, Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotkę”. Ten ostatni był zaś głęboko wierzącym katolikiem, który w latach 1582–1584 odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej (by odpokutować za grzechy młodości), gdzie też ślubował – jak sam stwierdzał – „u Grobu Pańskiego bronić i rozmnażać chwałę miłego Boga w Kościele Jego Świętym”⁵. Pozostawił po sobie sugestywny opis tej peregrynacji, w którym znajdziemy wiele odniesień religijnych, świadczących m.in. o jego dużej, jak na świecką osobę, wiedzy teologicznej⁶. „Sierotka” po wspomnianej pielgrzymce stał się fundatorem kilku klasztorów oraz kilkunastu kościołów katolickich⁷. Był także osobą utrzymującą szerokie kontakty z wieloma hierarchami Kościoła łacińskiego w Rzymie⁸. Nic dziwnego, że należał do grona najgorętszych orędowników reform trydenckich w Kościele katolickim w Rzeczypospolitej. Należy zaznaczyć, że Radziwiłł po swej konwersji na katolicyzm bardzo krytycznie wypowiadał się na temat zmian, jakie przyniosła w świecie chrześcijańskim reformacja. Krytykował m.in. sposób sprawowania rządów w państwach protestanckich, a także system edukacji stworzony przez ewangelików (negatywnie oceniał m.in. swoje studia na uczelniach protestanckich)⁹. Podkreślmy – co ważne z punktu widzenia naszego tematu – że „Sierotka” za naczelną zasadę życiową uważał konieczność służby Bogu, a dopiero później mówił o działaniu na rzecz „sławy rodziny”, czego jednak także nie zaniedbywał¹⁰. Takie poglądy

⁵ T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 132.

⁶ Zob. np. M.K. Radziwiłł, *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582–1584*, wyd. L. Kukulski, Warszawa 1962, s. 30, 45–46, 78, 105–106, 108–113, 208.

⁷ Szerzej: T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 146–171; T. Bernatowicz, „*Miles Christianus et peregrinus*”. *Fundacje Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” w ordynacji nieświeskiej*, Warszawa 1998; T. Bernatowicz, *Kościół i klasztor benedyktynek w Nieświeżu*, w: *Sztuka kresów wschodnich*, t. II, red. J.K. Ostrowski, Kraków 1996, s. 128–137; T. Kempa, *Początki fundacji klasztoru i kościoła bernardynów w Nieświeżu przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotkę w końcu XVI wieku*, ZH, 1999, t. LXIV, z. 3–4, s. 67–85.

⁸ Sierotka utrzymywał kontakty listowne z kolejnymi papieżami, których pontyfikat przypadał na lata jego życia, a ponadto m.in. z następującymi kardynałami: Alessandro (M. Bonelli), R. Bellarmino, E. Sabellusem, C. Baroniussem, A. Farnese, G. Morone, Como (Tolome Galli), Montalto (Alessandro Peretti), A. Bolognettim, C. Borromeo, F. Borromeo, S. Lancelotto, B. Salviatim, G. Matteim, P. Aldobrandinim, P. Dezą, B. Giustiniagnim, G. Rusticuccim, *Correspondence des cardinaux avec la maison des Radziwill de 1548 à 1729*, ed. I. Ostoya-Mioduszevska, „*Römische Quartalsschrift für Christliche Alterumskunde und für Kirchengeschichte*”, 1911, t. XXV, s. 55’–65’; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 133–134.

⁹ T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 37, 41, 136–138.

¹⁰ Jego życiowe poglądy, w tym też te religijne, odsłaniają: *Admonitorium* (zalecenia dla synów „Sierotki”), druk w: *Archiwum domu Radziwiłłów* (dalej: ADR), „*Scriptores Rerum Polonica-rum*”, t. VIII, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1885, s. 58–70; testament, druk w ADR, s. 71–81; „*Podróż do Ziemi Świętej*”, a także zachowana korespondencja, częściowo wydana m.in. w ADR. Na

w niektórych sytuacjach wpływały na sposób traktowania przez niego kwestii solidarności rodowej. Podobną postawę prezentował jego synowiec, kanclerz Albrycht Stanisław Radziwiłł, który za sprawą stryja studiował w katolickich uczelniach: Akademii Wileńskiej, w Würzburgu i w Lowanium¹¹.

W związku z możliwościami, jakie daje istniejąca baza źródłowa, w niniejszym szkicu chciałbym spojrzeć na relacje między katolickimi i protestanckimi członkami domu radziwiłłowskiego głównie z punktu widzenia tych pierwszych. Warto też zauważyć, że w okresie tryumfującej kontrreformacji Radziwiłłowie – katolicy posiadali realnie większe możliwości wspierania swoich krewnych z linii kalwińskiej, niż miało to miejsce odwrotnie.

A zatem należy poszukać odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu różnice religijne wpływały na relacje między Radziwiłłami wyznania katolickiego i kalwińskiego? W jakich sytuacjach czynnik wyznaniowy determinował działania Radziwiłłów obu wyznań w sferze publicznej? Czy dają się wyznaczyć jakieś konkretne granice jego występowania?

By odnieść się do tych pytań, należy wyznaczyć najpierw pole występowania rodowej solidarności w rodzinie radziwiłłowskiej. Miała ona mocne podstawy związane z historią rodu Radziwiłłów, jego korzeniami, a przede wszystkim jego znaczeniem w XVI–XVII-wiecznej Litwie, a w zasadzie w całej polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Należy podkreślić fakt, iż Radziwiłłowie od początku lat 50. XVI w. posiadali tytuł książąt Rzeszy, a także utrzymywali kontakty z wieloma domami panującymi oraz dostojnikami kurii rzymskiej¹². Wyrabiało to w przedstawicielach rodu radziwiłłowskiego poczucie wyższości w stosunku do innych litewskich i koronnych magnatów, a nawet niektórych rodzin panujących, o czym może świadczyć niechęć, z jaką początkowo odnosili się do Stefana Batorego¹³.

Radziwiłłowie dbali o potwierdzenie swojej dominującej pozycji pośród innych litewskich rodów magnackich. Świadczy o tym dobitnie ich korespon-

temat jego religijnych poglądów zob. też: T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 131–181; T. Kempa, *Poglądy wyznaniowe Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki i przemiany duchowe w jego życiu*, w: *На шляхах да ўзаемаразумення*. Навуковы зборнік, рэд. А. Мальдзіс і ін., Мінск 2000, s. 153–166.

¹¹ T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 253.

¹² M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995, s. 91.

¹³ Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” wyrażał w związku z tym kuriozalną obawę, czy Litwini przez przejście władzy nad Rzeczpospolitą przez Batorego nie zostaną „do końca obrócenii w chłopstwo”, BK, 11617, bez pag.: Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Jana Chodkiewicza, 20 marca 1576 z Wilna; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 102–103.

dencja, w tym ta z okresu sejmu lubelskiego 1569 r., gdy decydowała się sprawa nowej unii z Polską. Ówczesny senior rodu – Mikołaj Radziwiłł „Rudy” pisał wówczas do swego stryjecznego bratanka Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” m.in. o tym, że Radziwiłłowie zawsze oglądali się bardziej „ad honestum quam utile”, czym – w podtekście – mieli rzekomo różnić się od innych litewskich rodów magnackich i szlacheckich¹⁴. „Rudy” stosował też w swoich listach pisanych do innych przedstawicieli rodu swoistą figurę retoryczną, używając sformułowań typu: „jak Radziwiłł Radziwiłłowi”, „Radziwiłł na Radziwiłła”, „Radziwiłł do Radziwiłła”, co podkreślało solidarność członków całej rodziny, jakże potrzebną w tak kluczowym momencie dziejowym jak okres zawierania nowej unii polsko-litewskiej¹⁵. Wówczas tej solidarności generalnie nie zabrakło, choć „Sierotka” nie w pełni zastosował się do rad „Rudego” w kwestii złożenia przysięgi z dóbr, które Radziwiłłowie nieświescy posiadali w Koronie¹⁶. Dodajmy, że „Sierotka” generalnie uznawał autorytet „Rudego” jako seniora rodu, a poniekąd też człowieka, który zastępował mu zmarłego kilka lat wcześniej (w 1565 r.) ojca, zwykle poważnie traktując jego rady.

Członkowie katolickich i protestanckiej gałęzi rodu wzajemnie wyznaczyli się w aktach ostatniej woli opiekunami dzieci i egzekutorami testamentów, co świadczyło o wzajemnym zaufaniu, mimo istniejących różnic religijnych. Radziwiłł „Sierotka” został wyznaczony egzekutorem testamentów sporządzonych przez jego kuzynów kalwińskiego wyznania: Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” i jego brata Mikołaja¹⁷. W następnych pokoleniach Radziwiłłów tego typu praktyki bywały rzadsze¹⁸. Warto jednak wspomnieć, że ostatni z kalwińskiej gałęzi rodu (po mieczu) Bogusław Radziwiłł w swoim testamencie jako głównego sukcesora – w wypadku wcześniejszej śmierci swojej córki Ludwiki Karoliny – wskazał podkanclerzego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, ordynata nieświeskiego, który miał legowane mu sumy przeznaczyć na nabycie w cesarstwie „realem possessionem” oraz uczynić starania, by Radziwiłłowie

¹⁴ Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 30 maja 1569 r., w: T. Kempa, *Listy Radziwiłłów z okresu unii lubelskiej (1568–1569)*, ZH, 2004, t. LXIX, z. 4, s. 104.

¹⁵ Tamże, s. 104–105.

¹⁶ Tamże, s. 104–106; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 57–59.

¹⁷ U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992, s. 45, 84.

¹⁸ Por. testamenty Krzysztofa II Radziwiłła i Janusza I Radziwiłła, a także Albrychta Stanisława Radziwiłła, w których testatorzy nie wyznaczyli jako opiekunów i egzekutorów przedstawicieli swego rodu, ale innego wyznania, U. Augustyniak, *Testamenty...*, s. 162, 176; A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. III, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 462.

mogli otrzymać prawo zasiadania i głosu w sejmie Rzeszy, o co od 1654 r. zabiegał sam Bogusław. Katolicy: Michał i Stanisław (ordynat klecki) Radziwiłłowie zostali też wyznaczeni przez koniuszego litewskiego na opiekunów jego majątku i egzekutorów aktu ostatniej woli¹⁹.

Prawdopodobnie pierwszym przedstawicielem Radziwiłłów, który przeszedł na wyznanie protestanckie (w tym wypadku luteranizm), a stało się to ok. 1541 r., był Jan Radziwiłł, brat Mikołaja „Czarnego”, najbliższego współpracownika króla Zygmunta Augusta w końcu lat 40. i w latach 50. XVI w. Wiadomo, że obaj bracia pozostawali ze sobą w ostrym konflikcie, co wpływało też na ich polityczną postawę. Jan Radziwiłł kojarzony był na przełomie lat 40 i 50. z antykrólewską opozycją, związaną z królową Boną. Jednocześnie popierał projekt ściślejszej unii polsko-litewskiej, wówczas jeszcze odrzucany przez Zygmunta Augusta i zdecydowanie krytykowany przez Radziwiłła „Czarnego”. Jednakże nie ulega wątpliwości, że to nie kwestie religijne doprowadziły do sporu między braćmi, a stanowił on pochodną konfliktu o podział majątku i ambicji obu magnatów²⁰. „Czarny” bowiem już w końcu lat 40. sprzyjał obecności religijnych reformatorów na królewskim dworze, a sam stał się ewangelikiem ok. 1553 r. Kwestia wyznaniowa nie podzieliła też „Czarnego” i jego stryjecznego brata Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, który dopiero na początku lat 60. porzucił katolicyzm na rzecz kalwinizmu, zapoczątkowując protestancką linię rodu Radziwiłłów. Należy podkreślić, że „Rudy”, brat królowej Barbary, dopóki żył Radziwiłł „Czarny” (zm. 1565 r.), mimo pewnych oporów, zadowolił się faktycznie drugim po swym krewniaku miejscem na arenie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego ofiarowanym mu przez Zygmunta Augusta²¹. Obaj Radziwiłłowie współpracowali ze sobą ściśle w najważniejszych sprawach politycznych, w tym w kwestii stosunków z Polską.

Pierwsze zgrzyty w zgodnej wcześniej współpracy na polu publicznym członków rodu radziwiłłowskiego pojawiły się kilka lat po tym, jak najstarszy syn „Czarnego”, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, podczas podróży do Rzymu w 1566 r. (po okresie studiów na uczelniach protestanckich w Rzeszy) porzucił reformację na rzecz katolicyzmu. W następnych kilku latach po tym wydarzeniu „Sierotka” – zapewne wskutek jakiejś ustnej umowy z „Rudym”

¹⁹ U. Augustyniak, *Testamenty...*, s. 204, 209.

²⁰ M. Michalewiczowa, *Radziwiłł Jan*, PSB, t. XXX, s. 197; J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Oświęcim 2014, s. 44; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 17–18.

²¹ M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, s. 163–286.

jako seniorem radziwiłłowskiej rodziny – nie ogłaszał jednak publicznie swej decyzji o konwersji, ani też nie podjął konkretnych kroków w celu wyrzucenia ze swoich dóbr protestantów z istniejących tam zborów i drukarni²². O zmianie przez niego wyznania wiedzieli zatem początkowo tylko nieliczni. Możliwe jednak, że doszło w tym okresie do jakichś niesnasek między obu Radziwiłłami, gdyż w grudniu 1570 r. wojewoda wileński pisał do swego synowca z nadzieją na zgodne występowania w sferze publicznej, „aby to ludzie znali, że się Radziwiłłowie dzierżą sobie i czynią to wszystko przeciw, co jedno przystoi czynić przyjacielowi przez przyjaciela”²³. Oficjalne publiczne wyznanie wiary w duchu katolickim przez „Sierotkę” – wraz z innym świeżym konwertytą Janem Chodkiewiczem, najbardziej wpływowym obok „Rudego” litewskim magnatem – nastąpiło 6 kwietnia 1572 r. (w Święto Zmartwychwstania) w Warszawie, podczas trwającego tam sejmku, w obecności nuncjusza papieskiego Jana Franciszka Commendone i licznie zgromadzonych senatorów oraz szlachty²⁴.

Do pierwszego publicznego starcia między „Sierotką” a „Rudym”, mającego religijne podłoże, doszło jeszcze podczas sejmku 1572 r. „Rudy” zarzucił wówczas synowcowi, że depreczu autorytet swego ojca, występując przeciw konstytucji, mającej gwarantować protestantom pełną swobodę wyznania. „Sierotka” odpowiedział jednak „Rudemu” w ten sam sposób, przypominając mu, że jeszcze nie tak dawno stryj był przecież katolikiem²⁵. Jednak dwa lata później „Rudy” w imię rodowych korzyści – w tym wypadku awansu na koadiutora biskup-

²² Pierwsze ślady takich działań dotyczą dopiero końca 1571 r., kiedy to Radziwiłł napisał list do swego namiestnika w Nieświeżu – Hieronima Makowieckiego (w tamtym momencie kalwinisty) z wyrzutem, że w tym radziwiłłowskim majątku wciąż przebywają i działają ariańscy drukarze, BK, 11617, b. pag.: M.K. Radziwiłł do H. Makowieckiego, 15 grudnia 1571 z Warszawy; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 45–46.

²³ RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 234, nr 56: Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 16 grudnia 1570 z Wilna.

²⁴ Jan F. Commendone do kard. Girolamo Rusticucci, 22 marca i 5 kwietnia 1572 r., w: *Iulii Pogiani sunensis epistolae et orationes olim collectae ab Antonio Maria Gratiano nunc ab Hieronymo Lagomarsino e Societate Jesu*, vol. IV: 1565–1568, Romae 1758, s. 179–180; Antonio Graziani do Stanisława Hozjusza, 9 kwietnia 1572 r., w: tamże, s. 180; Jan F. Commendone do kard. Como (Tolomeo Galli), 9 lipca 1572 r., w: *Uchańsciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność Jakóba Uchańskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata urodzonego, Królestwa Polskiego Prymasa i Pierwszego Księcia*, ed. T. Wierzbowski, t. IV, Warszawa 1892, s. 13; papież Grzegorz XIII do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 31 lipca 1572 r., w: *Россия и Италия: Сборник исторических материалов и исследований, касающихся сношений России с Италией*, изд. Е.Ф. Шмурло, т. II, cz. 2, Санктъ-Петербургъ 1913, s. 537; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 47–48.

²⁵ Antonio Graziani do Stanisława Hozjusza, 9 kwietnia 1572 r., w: *Iulii Pogiani...*, s. 180; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 47.

stwa wileńskiego młodszego brata „Sierotki” Jerzego (który przyjął katolicyzm 11 kwietnia 1574 r.) – zaakceptował usunięcie kalwińskiego zboru z należącej do synów „Czarnego” kamienicy w Wilnie²⁶. Był to bowiem główny warunek – obok dokonanej wówczas konwersji na katolicyzm pozostałych braci „Sierotki”: Albrychta i Stanisława – postawiony przez kurię rzymską w związku z nominacją Jerzego na koadiutorstwo, co nastąpiło 18 grudnia 1574 r.

Także w skomplikowanym okresie kolejnych dwóch bezkrólewi odmiennosc wyznania „Rudego” i stojącego na czele katolickiej (nieświeskiej) gałęzi rodu „Sierotki” nie wpływała w zasadniczy sposób na ich współpracę polityczną. Jeśli dobrze przyjrzeć się ich postawie, można jednak dostrzec, iż różnice religijne miały pewien wpływ na niektóre polityczne wybory obu magnatów, choć „Sierotka” zapewniał przedstawiciela kalwińskiej linii rodu, syna „Rudego” Krzysztofa „Pioruna”: „racz wiedzieć, że ja brata do gardła nie odstąpię [...], pismem to pokażę, temu komu dufam, a komuż więcej niż Wasz Mości”²⁷. W imię współpracy politycznej nie tylko samych Radziwiłłów, ale trzech najpotężniejszych magnatów ówczesnej Litwy: wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, starosty żmudzkiego Jana Chodkiewicza i marszałka nadwornego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, na krótko przed zgonem Zygmunta Augusta (prawdopodobnie podczas sejmu 1572 r.) zawarli oni porozumienie²⁸, przewidujące współpracę w okresie bezkrólewa w interesie Wielkiego Księstwa Litewskiego, szczególnie oczywiście w kontekście wyboru nowego władcy i spodziewanych trudnych relacji Litwinów z Polakami²⁹. Interes Litwy był więc istotniejszy niż różnice wyznaniowe, jak i wcześniejsze animozje dzielące Radziwiłła „Rudego” i Jana Chodkiewicza³⁰. Niemniej należy zaznaczyć, że to

²⁶ Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, 17 września 1574 r., w: H. Merczyng, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka i jego przyjęcie katolicyzmu w r. 1567*, PH, R. 12, 1912, s. 7; Piotr Skarga do Franciszka Sunyera, 5 października 1574 r., w: *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, wyd. J. Sygański, Kraków 1912, nr 36, s. 70; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 48.

²⁷ AGAD, AR, dz. IV, kop. 504, nr 6: Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, 3 lutego 1575 ze Świadości.

²⁸ Porozumienie to jest zwane „Transakcją familijną”, AGAD, AR, dz. II, 87 [druk: „Dziennik Warszawski”, 1827, t. VII, s. 284–290].

²⁹ Związane to było m.in. z próbą „naprawy unii” przez Litwinów, a więc przede wszystkim dążeniem litewskich możnych do odzyskania utraconych w 1569 r. na rzecz Korony ziem: Wołyń, Kijowszczyzny, wschodniego Podola (Braclawszczyzny) i Podlasia, zob. T. Kempa, *The issue regarding „the reform of the union” of Lublin in Lithuanian policy in the period of three interregna following the death of king Sigismund Augustus (1572–1588)*, ZH, 2014, t. LXXIX, z. 4, s. 53–88.

³⁰ T. Kempa, *Rywalizacja Chodkiewiczów i Radziwiłłów o pierwsze miejsce w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 60-tych i 70-tych XVI wieku*, w: *History, culture and language of Lithu-*

„Sierotka” – główny twórca planu partykularnej elekcji na Litwie arcyksięcia Ernesta Habsburga³¹ – i Jan Chodkiewicz początkowo forsowali wśród Litwinów kandydaturę przedstawiciela tego tak mocno kojarzonego z katolicyzmem panującego w Europie rodu. Jednak, gdy wojewoda wileński przekonał się, że plan ten może przynieść Litwie spore korzyści – w kontekście planowanej przez czołowych litewskich polityków „naprawy unii” – również opowiedział się za jego realizacją.

Wiadomo, że królem podczas elekcji w 1573 r. został wybrany inny katolicki kandydat, francuski następca tronu Henryk Walezy, współodpowiedzialny za rzeź hugenotów w noc św. Bartłomieja (24 sierpnia 1572 r.) w Paryżu. Interesujące, iż po ucieczce Henryka do Francji w czerwcu 1574 r. to kalwinista „Rudy” najdłużej spośród litewskich magnatów zdawał się wierzyć w powrót tego monarchy do Rzeczypospolitej i zarazem starał się dochować mu wierności³². Ostatecznie jednak wojewoda wileński – podobnie jak Jan Chodkiewicz i „Sierotka” – opowiedział się ponownie za realizacją planu elekcji Ernesta na tron litewski, co ich zdaniem miałyby przynieść w konsekwencji wybór arcyksięcia także na tron polski i korzystne dla Litwy rozwiązania w relacjach z Koroną, w tym zwrot przez tą ostatnią prowincji odebranych Wielkiemu Księstwu Litewskiemu w 1569 r. W praktyce projekt ten znów okazał się niewykonalny i Litwini, mimo początkowych oporów, uznali w końcu władzę Stefana Batorego nad Rzeczpospolitą³³.

Zaznaczmy, że Radziwiłł „Sierotka” był najbardziej konsekwentnym zwolennikiem kandydatury habsburskiej na tron polsko-litewski spośród litewskich magnatów. Wspierał mocno Habsburgów we wszystkich trzech kolejnych bezkrólestwach po śmierci Zygmunta Augusta. W trzecim bezkrólestwie w 1587 r. z grona litewskich senatorów tylko on i jego brat Jerzy oddali głos na Habsburga (wówczas był to arcyksiążę Maksymilian) podczas rozdwojonej elekcji (drugim elektem był królewicz szwedzki Zygmunt Waza). Taka postawa na elekcyjnym polu wynikała w znacznym stopniu z wyznaniowych poglądów obu braci. Zresztą prawdopodobnie z tych samych powodów, a więc religijnych, zdecyd-

ania. *Proceedings of the international Lithuanian conference, Poznań 17–19 September 1998*, ed. G. Błaszczuk, M. Hasiuk, Poznań 2000, s. 196–205.

³¹ Szczegóły tego planu i próby realizacji zob. T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie trzech pierwszych bezkrólestwi po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1587)*, ZH, 2004, t. LXIX, z. 1, s. 23–61.

³² T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 94–97.

³³ Szerzej: H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 167–284.

wanym przeciwnikiem kandydatury habsburskiej w trzecim bezkrólewiu był syn i główny sukcesor zmarłego w 1584 r. „Rudego” – wojewoda wileński Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, tak jak ojciec zagorzały kalwinista. To jego postawa zdecydowała, że większość Litwinów w ogóle nie wzięła udziału w ówczesnej elekcji, co wiązało się z pretensjami wysuwanyymi przez litewskich polityków wobec strony polskiej. Rozdwojona elekcja i głosowanie „Sierotki” oraz Jerzego Radziwiłła na Habsburga spowodowały, iż doszło między przedstawicielami gałęzi nieświeskiej a „Piorunem” do politycznego sporu podczas kolejnych zjazdów stanów litewskich odbywających się w Wilnie jesienią 1587 r. Rozważano wówczas, za którym kandydatem Litwa powinna się ostatecznie opowiedzieć. Oprócz Maksymiliana i Zygmunta w grę wchodził jeszcze (pod warunkiem dokonania nowej elekcji), forsowany początkowo przez Krzysztofa Radziwiłła oraz Jana Hlebowicza, car Fiodor³⁴.

Zatem w trzecim bezkrólewiu nie było już ścisłego współdziałania w kwestii wyboru nowego władcy między Radziwiłłami z linii katolickiej i kalwińskiej, tak jak miało to miejsce w dwóch poprzednich bezkrólewiach. Jednak te ówczesne różnice polityczne, przynajmniej częściowo wynikające z odmiennej wiary, nie doprowadziły do wyraźnego osłabienia więzów solidarności rodowej między Radziwiłłami nieświeskimi i birżańskimi. Warto podkreślić, że „Sierotka” i jego bracia szybko zaakceptowali – wspierając katolicyzm – rządy Zygmunta III, a z kolei Radziwiłł „Piorun”, w jakimś stopniu również ze względów wyznaniowych, wszedł w ostry konflikt z tym królem³⁵.

Trzeba podkreślić, że w całym interesującym nas okresie XVI–XVII w. Radziwiłłowie – katolicy wspierali członków gałęzi birżańskiej w staraniach o wysokie godności państwowe. Dobitym tego przykładem jest fakt ustąpienia przez „Sierotkę” oferowanego mu przez Stefana Batorego (w czym była też zasługa radziwiłłowskiego szwagra – Jana Zamoyskiego) urzędu wojewody wileńskiego w 1584 r. „Sierotka” wówczas odmówił (i to mimo namów ze strony katolickich hierarchów), nie chcąc w tym okresie swego życia zbyt mocno angażować się

³⁴ Tamże, s. 381–415; T. Kempa, *The position of Lithuanian Magnates and Gentry towards the Candidature of Sigismund Vasa to the Throne of the Polish-Lithuanian Commonwealth in 1587–1588*, w: *Lietuva – Lenkija – Švedija: Europos dinastinės jungtys ir istoriniai-kultūriniai ryšiai* (równoległy tytuł: *Lithuania – Poland – Sweden: European Dynastic Unions and Historical-Cultural Ties*), sud. E. Saviščevas, M. Uzorka, Vilnius 2014, s. 346–361.

³⁵ T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 273–281; P. Łabędź, *Konflikt hetmana Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” z Zygmuntem III Wazą i jego wpływ na sytuację polityczną Rzeczypospolitej w latach 1587–1600*, ZH, 2015, t. LXXX, z. 2, s. 7–30.

w sprawy polityczne³⁶. Jednocześnie zalecił na tę godność swego kalwińskiego krewniaka – Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Król, początkowo niezadowolony z tej odmowy, ostatecznie zgodził się na nominację na województwo wileńskie przedstawiciela birżańskiej linii Radziwiłłów³⁷. Zatem „Sierotka” nie miał wówczas oporów, by ten najwyższy świecki urząd senatorski na Litwie dostał się w ręce kalwinisty. Istotniejsze było to, iż godność ta miała trafić do innego Radziwiłła. „Sierotka” starał się także w późniejszym okresie o senatorskie awanse dla Janusza, syna „Pioruna”, choć w tym wypadku były to działania mało skuteczne, gdyż ks. Janusz otrzymał jedynie urząd podczaszego litewskiego. Natomiast Jerzy Radziwiłł, syn Mikołaja Radziwiłła (brata „Pioruna”), stwierdzał dobitnie, że to „Sierotce” zawdzięczał awans na kasztelanię trocką w 1599 r. (formalnie nastąpił on dopiero 22 marca 1600 r.)³⁸. Dodać należy też, że gdy „Sierotka”, ze względu na zły stan zdrowia, nie mógł już wypełniać obowiązków wojewody wileńskiego, za jego wstawiennictwem w 1613 r. Zygmunt III powierzył ich wypełnianie Krzysztofowi II Radziwiłłowi (drugiemu synowi „Pioruna”), który sprawcą województwa wileńskiego był do śmierci „Sierotki” w 1616 r.³⁹

Także następne pokolenie Radziwiłłów wyznania katolickiego nie widziało nic zdrożnego w tym, by kalwinista Krzysztof Radziwiłł otrzymał urząd wojewody wileńskiego. Wręcz przeciwnie, Radziwiłłowie – katolicy uważali, że aktywność publiczna ks. Krzysztofa i jego zasługi dla Rzeczypospolitej szczegól-

³⁶ Dopiero w następnych latach życia „Sierotka” aktywniej angażował się w sprawy publiczne, co było szczególnie widoczne w pierwszych dwóch dekadach rządów Zygmunta III. Wcześniej – w 1579 r. – stwierdzał w jednym z listów do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, podkreślając zarówno wysoką pozycję swego rodu, jak i swoją niechęć do zaangażowania politycznego: „Radziwiłłem ja będę, choć żadnego urzędu nie będę miał, a dosyć mi na tym”, w: ADR, nr 7, s. 17; M. Chachaj, *Zagraniczna...*, s. 91.

³⁷ Alberto Bolognetti do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 24 czerwca 1584 r., w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. VII, cz. 1, ed. E. Kuntze, Kraków 1939–1948, nr 214, s. 320; A. Bolognetti do kard. Como, 24 sierpnia 1584 r., w: tamże, t. VII, cz. 2, ed. E. Kuntze, Kraków 1950, nr 273, s. 412–413; Stefan Batory do A. Bolognettiego, 12 lipca 1584 r., w: tamże, nr 230, s. 348; Jan Zamoyski do A. Bolognettiego, 24 maja 1584 r., w: *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. III, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1914, nr 970, s. 318–319; J. Zamoyski do K. Radziwiłła „Pioruna”, 14 sierpnia 1584 r., w: tamże, nr 1009, s. 349; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 128.

³⁸ RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 234, nr 204: Jerzy Radziwiłł do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 23 września 1599 z Mińska; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 258.

³⁹ Bibl. Rac., 79, nr 95: Zygmunt III do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 6 lutego 1613 z Olkienik; Bibl. Rac., 72, k. 90, 94–96: Zygmunt III do Krzysztofa II Radziwiłła, 23 lutego, 5 oraz 20 czerwca 1613 z Warszawy; AGAD, AR, dz. IV, kop. 513, nr 198–199: Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa II Radziwiłła, 8 lipca i 23 sierpnia 1613 z Nieświeża; tenże do tegoż, 20 marca 1613 r., w: ADR, nr 39, s. 55; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 318.

nie predysponowały go do objęcia tej funkcji. Gdy więc w 1633 r. Władysław IV początkowo powierzył województwo wileńskie Januszowi Skuminowi Tyszkiewiczowi, ówczesny kanclerz litewski (od 1623 r.) Albrycht Stanisław Radziwiłł nie wahał się wystąpić przed królem nie tylko z mową afirmującą zasługi swego krewniaka z birżańskiej linii, ale też ostrzegającą monarchę, że nie może się dziwić, jeśli w związku z tym afroment ks. Krzysztof odsunie się od królewskiego dworu. Dowodził zresztą tego fakt, że ten ostatni zrezygnował m.in. z nadanej mu kilka miesięcy wcześniej godności kasztelana wileńskiego. Władysław IV ostatecznie cofnął nominację dla Tyszkiewicza, oddając województwo wileńskie Krzysztofowi Radziwiłłowi⁴⁰. Jak skomentował to z nieukrywaną satysfakcją kanclerz: „Odrętwiały umysły nieprzyjaciół naszego Domu i niedawny wstyd przemienił się w większą chwałę przy wtórze szemrania zawistnych”⁴¹.

Z kolei w 1643 r. na prośbę podkomorzego litewskiego Janusza Radziwiłła (syna Krzysztofa II) kanclerz litewski zabiegał dla niego u Władysława IV o urzędy wojewody połockiego i hetmana polnego litewskiego. Jednak informacje o śmierci osób, które godności te wówczas posiadały, okazały się fałszywe. Nie udało się też podkomorzemu przejąć wówczas starostwa żmudzkiego, choć i w tej sprawie miał poparcie Albrychta Stanisława Radziwiłła⁴². Z kolei gdy w 1646 r. król nominował na hetmaństwo wielkie Jana Kiskę wojewodę połockiego, kanclerz poczuł się urażony tą nominacją, gdyż uważał, że urząd ten winien przyspaść Januszowi Radziwiłłowi, który na razie musiał zadowolić się godnością hetmana polnego⁴³.

Z czasem poglądy litewskiego kanclerza na przejmowanie najwyższych godności w Wielkim Księstwie Litewskim przez kalwińskich krewnych ewoluowały. Gdy bowiem w 1652 r. zmarł wojewoda wileński Krzysztof Chodkiewicz i Jan Kazimierz chciał oddać tę godność Albrychtowi Stanisławowi Radziwiłłowi, ten ostatni odmówił (nie chcąc zrzec się funkcji pieczętarza). Kanclerz miał jednak nadzieję, że urząd ten nie dostanie się w ręce Janusza Radziwiłła, a otrzyma go senior nieświeskiej linii rodu Aleksander Ludwik. Ostatecznie jednak, gdy okazało się, że ten ostatni nie ma na to szans, kanclerz wolał, by województwo wileńskie przypadło Januszowi Radziwiłłowi (otrzymał je 30 marca 1653 r.), mimo jego kalwińskiego wyznania, aniżeli przedstawicielowi innego magnackiego rodu. Zatem i w tym wypadku więzy rodowe okazały się silniejsze niż różnice

⁴⁰ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. I, Warszawa 1980, s. 286, 316–319.

⁴¹ Tamże, t. I, s. 319.

⁴² Tamże, t. II, s. 356, 370.

⁴³ Tamże, t. II, s. 492.

wynikające z wiary⁴⁴. Taka postawa uzyskała potwierdzenie w następnym roku, gdy Albrycht Stanisław Radziwiłł starał się dla innego krewniaka z linii birżańskiej, koniuszego wielkiego litewskiego Bogusława Radziwiłła, o senatorski urząd wojewody połockiego, z czego – jak pisał kanclerz – „nastąpiło wiele przykrości, bo był innowiercą”⁴⁵.

Zdarzały się jednak sytuacje, gdy Radziwiłłowie z katolickich gałęzi i linii birżańskiej rywalizowali o te same urzędy ziemskie dla swoich klientów, jak wspomniana przez Henryka Wisnera próba sił z 1636 r. o urząd pisarza oszmiańskiego pomiędzy Albrychtem Stanisławem i Krzysztofem Radziwiłłami. Nie bez złośliwości komentował to Janusz Radziwiłł, pisząc do swego ojca, by uważał, ponieważ kanclerz umyśla zemstę za to, że wojewoda wileński „kilkuset czerwonych złotych [go] pozbawił”⁴⁶. Były to jednak bardziej prestiżowe niż ekonomiczne potyczki, które na dłużej nie osłabiały wzajemnych relacji wewnątrz domu radziwiłłowskiego⁴⁷. Spory te nie miały też zwykle podłoża religijnego, mimo tego, że kandydaci do tych urzędów ziemskich najczęściej byli tego samego wyznania co ich patroni. Bywało jednak i tak, że katolicy Radziwiłłowie zabiegali o oddanie nawet mniej znaczących urzędów ziemskich katolikom, byle nie dostały się w ręce dysydentów. W takich sytuacjach czasami również nie wahali się przeciwstawić swoim kalwińskim krewnym. W 1652 r. Albrycht Stanisław Radziwiłł, sprzeciwiając się ewangelickim kandydatom Janusza Radziwiłła, poparł – dodajmy, skutecznie – katolika Piotra Rybieńskiego na urząd podsędka żmudzkiego⁴⁸.

Warto podkreślić, że katolicy Radziwiłłowie pozostawali generalnie w dobrych stosunkach z Chodkiewiczami (z Janem i jego synem Janem Karolem), rywalizującymi o wpływy z przedstawicielami birżańskiej gałęzi rodu, a później też Sapiehami (Lwem i jego synem Kazimierzem Leonem). „Sierotka” zo-

⁴⁴ Tamże, t. III, s. 375, 381; H. Wisner, *Janusz...*, s. 157.

⁴⁵ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. III, s. 417.

⁴⁶ Cyt. za: H. Wisner, *Janusz...*, s. 44.

⁴⁷ Czasami spory między Radziwiłłami dotyczyły „spraw sercowych”. Jak opisuje Albrycht Stanisław Radziwiłł, poproszony przez podkomorzego litewskiego Janusza Radziwiłła, by w jego imieniu „uderzyć w konkury”, starając się dla niego o rękę Katarzyny Potockiej, córki wojewody braclawskiego Stefana i Marii z Mohylów, osobiście poznawszy jej wdzięki, sam postanowił pozyskać jej „przychyłość”, ale ostatecznie, po krótkiej „matrymonialnej” rywalizacji ze swym birżańskim krewniakiem, ustąpił pola ks. Januszowi, A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. II, s. 60–62; por. Janusz Radziwiłł do Krzysztofa Radziwiłła, 15 października 1637 r., w: H. Malewska, *Listy staropolskie z epoki Wazów*, Warszawa 1977, s. 300–311; P. Tyszka, *Spór Janusza i Albrychta Stanisława Radziwiłłów o rękę Katarzyny Potockiej*, „Teki Historyka”, 2008, t. XXXIII–XXXIV, s. 41–53.

⁴⁸ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. III, s. 347.

stał wyznaczony w testamencie Jana Chodkiewicza opiekunem jego dzieci⁴⁹, a przecież Chodkiewicz pozostawał w ostatnich miesiącach życia w fatalnych relacjach z Radziwiłłami birżańskimi. Nie dotyczyło to jednak Radziwiłłów nieświeskich, których z Chodkiewiczami i Sapiehami łączyło wspólne wyznanie. Zdarzały się zresztą i takie sytuacje, w których Radziwiłłowie – katolicy przejmowali rolę mediatorów, by doprowadzić do zgody między swoimi protestanckimi krewnymi a przedstawicielami Chodkiewiczów czy Sapiechów⁵⁰.

Dotąd skupiłem swą uwagę głównie na takich przykładach, które pokazywały, że solidarność rodowa wygrywała z różnicami religijnymi w stosunkach między katolickimi a protestanckimi członkami rodu Radziwiłłów. W jakich zatem sytuacjach religia wyraźnie osłabiała więzi między nimi?

Do pierwszych poważniejszych sporów na tle religijnym między Radziwiłłami nieświeskimi a birżańskimi doszło wraz z objęciem godności biskupa wileńskiego przez Jerzego Radziwiłła (w 1581 r.). Nowy ordynariusz od samego początku swej działalności duszpasterskiej zaczął aktywnie wprowadzać na terenie diecezji reformy trydenckie. Między innymi w 1582 r. zwołał synod diecezjalny i jednocześnie założył pierwsze seminarium diecezjalne na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵¹. „Gorliwość” wyznaniowa nowego biskupa pchnęła go w 1581 r. do czynu, który nie przyniósł mu sławy, mianowicie do wydania rozkazu publicznego spalania protestanckich ksiąg w Wilnie, być może częściowo skonfiskowanych wcześniej jednemu z tamtejszych ewangelickich drukarzy⁵².

Jednocześnie wybuchł w Wilnie konflikt o trasę konduktów pogrzebowych miejscowych kalwinistów i luteranów. Biskup Radziwiłł chciał, by te procesje nie mogły przechodzić obok farnego kościoła p.w. św. św. Janów i znajdującego się obok niego dworu biskupiego. Król postanowił wszakże, że kondukty będą mogły przechodzić dotychczasową trasą, a więc obok wileńskiej fary, jeśli będzie miała być to droga najkrótsza, w innych przypadku protestanci mieli wybierać inną trasę⁵³. Ten konflikt Jerzego Radziwiłła z kalwińskim zborem wileń-

⁴⁹ LMAB, F. 264, 1229, nr 1–2; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 255.

⁵⁰ Zob. np. A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. I, s. 120; tamże, t. III, s. 70, 254.

⁵¹ W. Pawlikowska-Butterwick, *Problemy z wdrażaniem reformy trydenckiej w biskupstwie wileńskim w XVI wieku*, „Rocznik Lituanistyczny”, 2015, t. 1, s. 21.

⁵² T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016, s. 137–145; Szerzej o tych wydarzeniach: T. Kempa, *Próba interpretacji wydarzeń wileńskich z 1581 roku – pierwszego poważnego konfliktu wyznaniowego w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie kontrreformacji*, w: *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 106–120.

⁵³ AGAD, AR, dz. XI, 67, k. 16–17: Dekret Stefana Batorego z 12 stycznia 1582 r.

skim, którego głównymi patronami byli birżańscy Radziwiłłowie, wpłynął na ochłodzenie ich relacji z biskupem wileńskim. Niemniej formalnie stroną sporu nie byli w tym wypadku Radziwiłłowie z protestanckiej gałęzi, a jedynie stołeczne zbory „ewangelicki” i „saski”.

W 1588 r. doszło jednak do wyznaniowego konfliktu, w którym Radziwiłłowie nieświescy i birżańscy stanęli już bezpośrednio przeciwko sobie. Najpierw, w czerwcu tegoż roku, odbył się w Wilnie ważny synod generalny Jednoty Litewskiej, w którym uczestniczyli także przedstawiciele kalwinistów z Korony. Dyskutowano na nim m.in. o konieczności powołania w Wilnie akademii protestanckiej na bazie istniejącego tam gimnazjum kalwińskiego. Z ideą tą wystąpił Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, w ten sposób wskrzeszając niezrealizowane plany swego ojca. Głównym celem litewskich protestantów było skuteczne przeciwstawienie się edukacji jezuitów, prowadzonej m.in. w oparciu o Akademię Wileńską. Wstępnie ustalono już nawet miejsce pod budowę przyszłej ewangelickiej uczelni, a także podjęto pierwsze kroki, by sprowadzić z zagranicy (z państw Rzeszy) wykładowców, zabezpieczając na ten cel odpowiednie środki materialne. Jednocześnie wysłano list do króla Zygmunta III z prośbą o wyrażenie zgody na powstanie protestanckiej uczelni. Miano też zabiegać o przychylność dla tego projektu siostry króla, luteranki Anny Wazówny.

Z ostrym przeciwdziałaniem tym planom wystąpił biskup Radziwiłł⁵⁴. Między innymi pod jego wpływem król odpowiedział protestantom w sposób pozostawiający żadnych złudzeń co do możliwości uzyskania jego zgody na założenie protestanckiej akademii⁵⁵. Stanowcza odpowiedź monarchy sprawiła,

⁵⁴ Jerzy Radziwiłł do Zygmunta III, 10 czerwca 1588 r., w: *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. III, ed. A. Theiner, Romae 1863, nr 39, s. 37; *Fonti per la storia della Nunziatura Polacca do Annibale Capua (1586–1591)*, ed. J.W. Woś, Trento 1992, nr 52, s. 124; Annibal z Kapui do kardynała Montalto, 22 czerwca 1588 z Krakowa, w: *Listy Annibala z Kapui, arcybiskupa neapolitańskiego, nuncjusza w Polsce o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III do wyjścia arcyksięcia Maksymiliana z niewoli*, wyd. A. Przeździecki, Warszawa 1852, nr 34, s. 147–148; I. Lukšaitė, *Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje. XVI a. trečias dešimtmetis – XVII a. pirmas dešimtmetis*, Vilnius 1999, s. 468–469; J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. I, Poznań 1842, s. 62.

⁵⁵ „Mamy wiadomość, iż w mieście naszym wileńskim Wierności Twojej ludzie sekt nowych nad prawa antecessora naszego sławnej pamięci Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, królów polskich, na Akademię Wileńską nadane, insze kolegia i jurysdykcje promowować chcą, nullum ius, nullamque auctoritatem w mieście tymże mając. Co gdyby się stało, nie tylko przeciw prawu pospolitemu, ale też ipso facto pokoju inter dissidentes de religione, któryśmy przestrzec przysięgli, nie pomału naruszyło[bo] i insze sekty, jako nam się zda, za sobą przyniosło. Czemu wszystkiemu zabiegając, zlecamy poczciwości Twej, aby szczerocię Twa et pro officio suo pacifico

że litewscy kalwiniści porzucili ostatecznie pomysł powołania wyższej uczelni w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Ten spór okazał się tylko preludium do poważnego kryzysu, jaki nastąpił w relacjach między katolickimi a kalwińskimi przedstawicielami rodu Radziwiłłów, głównie zaś między biskupem wileńskim a Krzysztofem „Piorunem”. 6 września 1588 r. doszło do profanacji franciszkańskiego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wilnie przez ariańskiego szlachcica z województwa połockiego, starościca dziśnieńskiego Ezajasza (Izajasza) Jeśmana. Wjechał on konno do tej świątyni podczas odprawianego tam nabożeństwa, niszcząc część wyposażenia kościoła (miał ciąć szablą ołtarze i lichtarze), a także raniąc przebywające tam osoby. Cześć wilnian, gdy dowiedziała się o zajściu, próbowała sama wymierzyć sprawiedliwość Jeśmanowi. Szczegółowo o tym konflikcie piszę w innym miejscu⁵⁶. Niemniej tu należy wspomnieć, iż Krzysztof Radziwiłł jako wojewoda wileński kazał aresztować sprawcę zajścia, a także tych spośród mieszczan wileńskich, którzy chcieli dokonać na nim samosądu.

Nie spodobało się to członkom kapituły wileńskiej, a także Jerzemu Radziwiłłowi. Zarówno biskup jak i wojewoda chcieli na własnych zasadach wymierzyć sprawiedliwość Jeśmanowi, a jednocześnie ten pierwszy, podobnie jak jego bracia: Mikołaj Krzysztof i Albrycht Radziwiłłowie starali się usprawiedliwiać protestujących mieszczan, dążących do szybkiego ukarania winowajcy. Dla katolickich Radziwiłłów kara za profanację kościoła mogła być tylko jedna: skazanie „na gardło”. „Sierotka” pouczał „Pioruna” o tym, jak winna wyglądać motywacja prawdziwego katolika w takiej sprawie: „Bo nie weźmie się katolik za krzywdę domu Bożego, nigdy za ojczyznę i wolność jej brać się nie będzie mógł, ponieważ od Pana Boga wolność i ojczyzna, i on ją broni mocną prawicą swoją. Jeśmanowego postępkę ten jedno defensor będzie, który Boga nie zna, zwierzchność najwyższego Majestatu wzgardza, a wewnętrzny niepokój miłuje. Bo przeciwko temu gwałtownikowi przodkiem jest prawo Boże”⁵⁷. Krzysztofa

et honore senatorio tego, ut in omnibus aliis sancte facit postrzegać raczył, aby nic nowego w tej mierze tam ni od kogo nie poczynano [się] i do szus naszych nie wnosilo [się] i to tam nowe hereetyckie kolegium przeciw zgodzie Rzeczypospolitej nie zakladało [się]”, *Bibl. Rac.*, 79, s. 38–39; Zygmunt III Waza do Jerzego Radziwiłła, 28 lipca 1588 z Krakowa; J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów...*, t. I, s. 62–63.

⁵⁶ T. Kempa, *Między solidarnością rodową a wiernością religii – Radziwiłłowie nieświescy i birzańscy wobec tumultu wileńskiego z 1588 roku* (w druku); zob. też: T. Kempa, *Konflikty...*, s. 159–169.

⁵⁷ Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, 13 września 1588 r., w: *ADR*, nr 22, s. 35–37.

Radziwiłła wspierał z kolei w tym sporze jego brat Mikołaj⁵⁸. Obie strony starały się wedle swoich racji przedstawić całą sprawę królowi. Zygmunt III, jak można się domyślać, był skłonny zaufać relacji biskupa wileńskiego i tamtejszej kapituły⁵⁹.

Trzeba dodać, że mieliśmy tu do czynienia z ważnym konfliktem kompetencyjnym między biskupem a wojewodą wileńskim. Obaj rościli sobie pretensje do osądzania tego typu spraw, co miało istotne znaczenie – szczególnie dla różnowierców – na przyszłość. Krzysztof Radziwiłł, by wyjść naprzeciw żądaniom katolików, gotów był doprowadzić do tego, że Jeśmana osądzi sąd grodzki wileński (w którego składzie byli sami ewangelicy) z udziałem litewskich senatorów, niezależnie od ich wyznania.

Jerzy Radziwiłł i kapituła wileńska nie zgodzili się jednak na taką formułę procesową, chcąc samemu zdecydować o losach połockiego szlachcica. Nawiązywali tym samym do okresu początków reformacji w Polsce i na Litwie, kiedy to sądy duchowne stosunkowo skutecznie hamowały nową propagandę religijną, korzystając z pomocy „świeckiego ramienia” państwa. W międzyczasie jednak przecież miały miejsce głębokie zmiany prawne, które w zupełnie innej sytuacji stawiały niekatolików. Obstrukcja ze strony biskupa wileńskiego okazała się jednak skuteczna o tyle, że „Piorun” – który działania Jerzego Radziwiłła odbierał jako próbę odebrania mu jego wojewodzińskich kompetencji – odesłał Jeśmana do osądzenia Zygmuntovi III. Jednocześnie zmuszony był wypuścić aresztowanych mieszczan bez nałożenia na nich jakichkolwiek kar. Król miał zaś postawić Jeśmana przed sądem sejmowym. Ostatecznie chyba do tego nie doszło, gdyż wiadomo, że w 1589 r. ten ostatni zawarł jakieś porozumienie z kapitułą i wileńskimi franciszkanami⁶⁰. Zapewne winowajca obiecał odpowiednie finansowe zadośćuczynienie zakonnikom i przypuszczalnie musiał się też publicznie pokajać za swój czyn. Jest bardzo prawdopodobne, że w zawarciu tej ugody brali udział biskup i wojewoda wileński.

⁵⁸ AGAD, AR, dz. IV, t. 35, kop. 503, s. 33–35: wojewoda nowogródzki Mikołaj Radziwiłł do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, 5 września 1588 ze Skrobla; BK, 1539, nr 8: Albrycht Radziwiłł do Krzysztofa Radziwiłła, 16 września 1588 z Klecka; Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, 13 września 1588 r., w; ADR, nr 22, s. 35–37.

⁵⁹ Bibl. Rac., 71, s. 27–28: Zygmunt III do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, 22 września 1588 z Krakowa; RNB, F. 971, op. 2, kol. Aut. 115, k. 7–8: Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Zygmunta III, 10 października 1588 z Wilna.

⁶⁰ Wiemy o tym jedynie z lakonicznego zapisu w rejestrze dokumentów kapituły wileńskiej z XVIII w., w którym wspomniano o ugodzie z 1589 r. zawartej w związku z najściem na kościół Panny Marii w Wilnie (w regescie pomyłono jednak nazwisko Jeśmana, napisano: Kochan), LMAB, F. 43, I, s. 6.

Tak czy inaczej, ten spór wewnątrz domu radziwiłłowskiego, choć teoretycznie zażegnany kompromisowym rozwiązaniem, stanowił prestiżową porażkę „Pioruna”. Stąd ówczesne wydarzenia wpłynęły negatywnie na stosunki wojewody wileńskiego z Zygmuntem III⁶¹, a także z jego krewniakami z linii nieświeskiej, przede wszystkim jednak z kardynałem Radziwiłłem, którego uważa się przecież za jednego z czołowych zwolenników kontrreformacji wśród polskich i litewskich biskupów przełomu XVI i XVII w.⁶²

W 1591 r. „Piorun” wystąpił ostro przeciwko królewskiemu awansowi Jerzego Radziwiłła (z 27 czerwca t. r.) na biskupstwo krakowskie. Głównym i oficjalnym powodem tego sprzeciwu była obawa, by ta nominacja nie stała się precedensem i nie spowodowała z kolei mianowania Polaka na biskupstwo wileńskie, co zresztą nastąpiło. Czy jednak podjęta wówczas przez „Pioruna” na Litwie akcja (którą poparło wielu litewskich senatorów), wymierzona przeciw kardynałowi, nie wynikała też po części z ich wzajemnych wcześniejszych animozji, które miały swoje korzenie w odmiennej postawie wyznaniowej? Nie można tego wykluczyć. W każdym razie Jerzy Radziwiłł nie zamierzał zrzekać się godności biskupa krakowskiego (jak twierdził: nie może sprzeciwiać się „wyrokowi Bożemu” i „rozkazaniu Ojca Świętego”), mimo iż początkowo należał na niego w tym kierunku także najstarszy brat Mikołaj Krzysztof, aczkolwiek drugi z braci – Albrycht – mocno poparł kardynała. Nieprzypadkowo zarówno Jerzy jak i Albrycht należeli wówczas do najbardziej zaufanych ludzi Zygmunta III⁶³.

Z kolei mianowanie przez Zygmunta III na biskupstwo wileńskie (na miejsce Jerzego Radziwiłła) Polaka Bernarda Maciejowskiego (dotychczasowego ordynariusza łuckiego), spowodowało solidarny sprzeciw litewskich senatorów wobec tej decyzji króla. Zaowocowało to kilkuletnim impasem i niemożnością przejęcia realnej władzy nad diecezją wileńską przez nominata. Jednakże w tej sprawie w końcu solidarność rodowa Radziwiłłów też została złamana, bowiem

⁶¹ P. Łabędź, *Konflikt...*, s. 15–16.

⁶² W. Müller, *Radziwiłł Jerzy*, PSB, t. XXX, s. 230; M. Chachaj, *Zagraniczna...*, s. 92. Z drugiej strony trzeba zaznaczyć, że animozje między „Piorunem” a Jerzym Radziwiłłem nie mogły być aż tak głębokie, skoro biskup został wyznaczony w akcie ostatejnej woli Krzysztofa Radziwiłła jednym z kilkunastu opiekunów jego dzieci i egzekutorów testamentu, U. Augustyniak, *Testamenty...*, s. 84 (testament został sporządzony jeszcze przed śmiercią kardynała).

⁶³ AGAD, AR, dz. XI, 67, s. 23; Bibl. Rac., 79, nr 31: Zygmunt III do Jerzego Radziwiłła, 1 lipca 1591 z Krakowa; AGAD, AR, dz. II, 245: senatorowie litewscy do Jerzego Radziwiłła, 20 maja 1591 z Wilna; Bibl. Rac., 78, nr 91, k. 216–221: Jerzy Radziwiłł do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 19 sierpnia 1591 z Capravolae; Bibl. Rac., 90, k. 212–215: Jerzy Radziwiłł do senatorów litewskich, 19 sierpnia 1591 z Capravolae; AGAD, AR, dz. IV, kop. 1, nr 14: Albrycht Radziwiłł do senatorów litewskich, 19 czerwca 1591 z Krakowa; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 280.

senior nieświeskiej linii rodu, ówczesny wojewoda trocki Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, wraz z innymi regalistami (Hieronimem Chodkiewiczem, Teodorem Skuminem Tyszkiewiczem), przed sejmem 1598 r. zdecydował się ostatecznie zgodzić na nominację Maciejowskiego. Decyzje w tej sprawie podjęto na sejmiku w Nowogródku. Większość senatorów, z „Piorunem” na czele, nadal wszakże sprzeciwiała się temu awansowi⁶⁴. Dopiero więc śmierć kardynała Radziwiłła w 1600 r. i nominacja Maciejowskiego na biskupstwo krakowskie doprowadziła do rozwiązania sporu, w którego tle widoczne były polsko-litewskie animozje⁶⁵. Warto dodać, że w okresie konfliktu o obsadę biskupstwa wileńskiego pojawił się pomysł, by to „Sierotka” został nowym ordynariuszem w Wilnie, co zapewne – gdyby sam zainteresowany zgodził się na to – miało szanse uzyskać poparcie w Rzymie⁶⁶. W każdym razie sprawa ta ujawniła pewne różnice postępowania między czołowymi przedstawicielami katolickiej i kalwińskiej gałęzi Radziwiłłów. Wiązały się one ściśle z mocnym poparciem, jakiego udzielał kontrreformacyjnej polityce Zygmunta III „Sierotka”, a z drugiej strony sprzeciwem wobec tej polityki widocznym w działaniach podejmowanych przez „Pioruna”, a potem też jego synów (Janusza i Krzysztofa), nieprzypadkowo dłużej pomijanych w awansach przez tego króla⁶⁷.

W sprawach publicznych, które zahaczały o kwestie wiary, „Piorun” nie miał w ostatnich latach życia pełnego zaufania do lidera nieświeskiej gałęzi Radzi-

⁶⁴ AGAD, AR, dz. V, 17966, s. 167: Jarosz Wołłowicz do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 5 marca 1598 z Warszawy; L. Jarmański, *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992, s. 218–220; J. Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. 2: *Ostatni sejm Rzeczypospolitej w XVI wieku*, Opole 1993, s. 31.

⁶⁵ Szerzej: K. Lewicki, *Walka o biskupstwo wileńskie z końcem XVI w. Echa separatyzmu litewskiego*, w: *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 297–311; J. Rzońca, *Spór o biskupstwo wileńskie na sejmach schyłku XVI wieku*, w: *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I międzynarodowej konferencji*, Białystok 21–24 IX 1989, t. II, red. E. Feliksiak, Białystok 1992, s. 23–52; T. Kempa, *Elita litewska wobec nominacji Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie i Bernarda Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie* (w druku).

⁶⁶ T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 137, 289.

⁶⁷ Był to bez wątpienia jeden z najważniejszych powodów wystąpienia Janusza Radziwiłła przeciw Zygmunтови III w okresie rokoszu Zebrzydowskiego, tym bardziej, że nie otrzymał on też żadnych starostw po ojcu. Jednocześnie awansowali przeciw przeciwnicy birżańskich Radziwiłłów, tacy jak Jan Karol Chodkiewicz, A. Czwołek, *Działalność opozycyjna Janusza Radziwiłła, podczas litewskiego, w czasach panowania Zygmunta III*, w: *Homo doctus in se semper divitias habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Małkowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, red. W. Polak, Toruń 2008, s. 185–199; W. Sokołowski, *Radziwiłłowie wobec rokoszu Zebrzydowskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 1989, t. III, s. 69–72.

wiłłów – „Sierotki”, jakkolwiek w wielu sprawach mógł liczyć na jego pomoc czy radę. Wielokrotnie w listach „Sierotki” kierowanych do Krzysztofa Radziwiłła możemy się natknąć na zawarte tam wyrazy solidarności rodowej, czy też ostrzeżenia przed wrogami domu radziwiłłowskiego (czy jedynie jej birżańskiej gałęzi)⁶⁸. Mimo to w sprawach wyznaniowych „Piorun” zachowywał powściągliwość wobec krewnego z nieświeskiej linii. „Sierotka” w swych prokatolickich działaniach był bowiem bardzo bezpośredni. Osobiście namawiał „Pioruna”, by ochrzcił swego drugiego syna Krzysztofa w kościele katolickim, a nie w „herezyckiej synagodze”. Także w wielu innych listach próbował przekonać krewniaka do wyznawanej przez siebie wiary⁶⁹. Starał się też umocnić przywiązanie do katolicyzmu kolejnych żon Krzysztofa Radziwiłła: Katarzyny i Elżbiety z Ostrogskich (obie siostry były katoliczkami). W tym celu pisał do nich listy, by nie ulegały ewangelickiemu otoczeniu, w jakim się znalazły. Na dwór Elżbiety wysłał też – na jej życzenie – jezuitę Stanisława Rakowskiego⁷⁰. Taka postawa „Sierotki” zapewne irytowała „Pioruna”.

Pamiętajmy, że w okresie rządów Zygmunta III „Sierotka” był postrzegany na Litwie nie tylko jako czołowy regalista (obok Lwa Sapiehy i Jana Karola Chodkiewicza), ale również jako główny przywódca kontrreformacji, zdecydowanie przeciwny uchwaleniu „procesu konfederacji warszawskiej”⁷¹, czego domagali się różnowiercy, chcący utwierdzenia swoich wyznaniowych swobód. Z tego m.in. względu, mimo nienajlepszego stanu zdrowia, „Sierotka” zdecydował się przyjąć ofiarowaną mu po śmierci „Pioruna” (zm. 1603 r.) godność wojewody wileńskiego, którym był od 1604 r. do śmierci w 1616 r.

Mimo swoich kontrreformacyjnych poglądów „Sierotka” nie był jednak zwolennikiem nawracania na katolicyzm przemocą. Negatywnie odniósł się do

⁶⁸ Zob. np. AGAD, AR, dz. IV, kop. 509, nr 115–116: Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, 25 lipca 1599 i 3 sierpnia 1599 z Nieświeża; tenże do tegoż, 2 kwietnia 1579, 18 lutego 1587, 15 czerwca 1590 i 30 sierpnia 1590 (wszystkie listy z Nieświeża), w: ADR, nr 7, 16, 24–25; RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 234, nr 199: Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 4 stycznia 1603 z Orli.

⁶⁹ Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, 8 kwietnia 1585 r. i 13 września 1588 r., w: ADR, nr 11, 22, s. 19, 35–36; BJ, 3605, k. 53v–55; tenże do tegoż, 19 października 1587 z Miru; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 145.

⁷⁰ Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Katarzyny Radziwiłłowej, 12 listopada 1578 r., w: ADR, nr 6, s. 13–15; AGAD, AR, dz. IV, kop. 673, nr 1: Elżbieta Radziwiłłowa do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 13 września 1595 z Rówieńska; RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 234, nr 141: Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 23 września 1595 ze Słowieńska; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 145.

⁷¹ T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 137.

ataków na zбір kalwiński w Wilnie w latach 1591 i 1611⁷². Niemniej opowiadał się przeciwko politycznej współpracy protestantów i prawosławnych, udzielając jednocześnie mocnego poparcia projektowi unii brzeskiej⁷³. Z tego powodu „Piorun” przed wileńskim zjazdem prawosławnych i ewangelików w 1599 r., podczas którego zamierzano pogłębić współpracę polityczną i religijną między tymi wyznaniem, starał się zatuszować przed „Sierotką” prawdziwy cel przyjazdu przywódców różnowierczych do Wilna (oficjalnie zjeżdżających tam na obrady Trybunału)⁷⁴.

W tym samym czasie (1599 r.) okazało się, że linia birżańska Radziwiłłów nie może też liczyć na wsparcie „Sierotki” w rywalizacji z Chodkiewiczami (Hieronimem i Janem Karolem) o „dziedzictwo słuckie”. W grę wchodziło przejęcie olbrzymiej fortuny po książętach słuckich, o którą rywalizowali przedstawiciele tych dwóch rodów. Mimo próśb ze strony Krzysztofa Radziwiłła, „Sierotka” nie poparł małżeństwa Janusza Radziwiłła (syna „Pioruna”) z Zofią Olekowiczówną, ostatnią przedstawicielką książąt słuckich. Nie zadeklarował też zbrojnej pomocy swoim krewnym w ewentualnym starciu z Chodkiewiczami. Jakkolwiek odmówił podobnej pomocy także tym drugim, z którymi pozostawał w bardzo dobrych relacjach. Najważniejszą przyczyną braku solidarności rodowej w tym wypadku był jednak fakt, iż na obszarze księstw słuckiego i kopylskiego znajdowało się już wówczas wiele parafii katolickich (ostatnie pokolenie Olelkowiczów przeszło bowiem z prawosławia na katolicyzm w obrządku łańciskim) i liczne cerkwie. Katolicy obawiali się, że przejęcie tych majątków przez Janusza Radziwiłła groziłoby w niedalekiej przyszłości likwidacją tych kościołów (i przejęciem przez kalwińską Jednotę Litewską), a także osłabiłoby ledwie tłące się tam załóżki unii brzeskiej. Poza tym „Sierotka” nie chciał zgodzić się także na ślub kalwinisty Janusza z katoliczką Zofią bez dyspensy papieskiej, co miało być sprzeczne – jak sam zaznaczał – z jego sumieniem. Wojewoda trocki odmówił nawet przyjęcia roli mediatora w tym sporze. W końcu, gdy „Piorun” i Chodkiewiczowie zaczęli zbierać przed ostateczną rozgrywką wojska w Wilnie, nie wykluczając zatem i militarne starcia, „Sierotka”, a także kilku innych litew-

⁷² Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, 29 lipca 1591 r., w: ADR, nr 26, s. 41; H. Wisner, *Rozróżnieni w wierze. Szkice z dziejów Rzeczypospolitej schyłku XVI i połowy XVII wieku*, Warszawa 1982, s. 93.

⁷³ T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 137; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” a unia brzeska*, „Czasz Nowożytny”, 1997, t. II, s. 47–63.

⁷⁴ RNB, F. 971, op. 2, kol. aut., 234, nr 190–191, 193; Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 17 kwietnia 1599 z Zabłudowa, 3 maja 1599 z Węgrowa, 16 maja 1599 z Jaszun.

skich senatorów zebranych na zjeździe w Słonimie (w styczniu 1600 r.), wezwali obie strony do opamiętania i zagrozili, że jeśli Radziwiłłowie i Chodkiewiczowie nie rozpuszczą swoich wojsk, oni postarają się, by jedni i drudzy „nie jedno naganienie, ale i karanie odnieśli”⁷⁵. Ówczesna postawa „Sierotki” wpłynęła na jego relacje z „Piorunem” także w kolejnych miesiącach. Znamienne, że w czasie kampanii inflanckiej w 1601 r. „Sierotka” oddał zaciągniętą na swój koszt chorągiew husarską pod dowództwo Jana Karola Chodkiewicza, a nie Krzysztofa Radziwiłła, sprawującego urząd hetmana wielkiego litewskiego⁷⁶.

Niejednoznaczną postawę Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła w odniesieniu do sporu o „dziedzictwo słuckie” wytykał mu kilka lat później Janusz Radziwiłł (który wskutek kompromisowej umowy z Chodkiewiczami został ostatecznie mężem ks. Zofii). „Sierotka” odpowiadał jednak na to słowami: „Byli niektórzy, co udawali nieboszczykowi, sławnej pamięci ojcowi Wasz Mości, że dla religii nie byłem afekt Wasz Mości, krwi swojej. Religia [...] idzie swym trybem; to prawda, że jest dystrakcją w konfidencji ludzkiej, ale cnotliwemu nie przeszkodzi in affectu contra patriam”⁷⁷.

Trzeba przyznać, że w okresie rokoszu Zebrzydowskiego, w który mocno zaangażował się Janusz Radziwiłł, a w jego początkowej fazie brali udział także: jego brat Krzysztof i Jerzy Radziwiłł (syn wojewody nowogródzkiego Mikołaja), „Sierotka” – po początkowym okresie wyraźnego dystansowania się od birzań-

⁷⁵ AGAD, AR, dz. II, 411: Zebrani na zjeździe w Słonimiu w dniu 29 stycznia 1600 r. do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”; RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 321/1, nr 27: Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 19 stycznia 1600 z Jaszun; BN, BOZ, 855, s. 240: Jan Karol Chodkiewicz do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 11 stycznia 1599 z Lachowicz; tamże, s. 241–242: odpowiedź „Sierotki” na ten list [b.d.]; AGAD, AR, dz. II, ks. 56, s. 309–311: Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Jana Karola Chodkiewicza, 11 stycznia 1599 z Nieświeża; Krzysztof Zenowicz do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 18 grudnia 1599 r. [podana w druku data roczna 1600 jest błędna], „Atheaneum”, 1845, t. 3, s. 30–32; AGAD, AR, dz. IV, kop. 293, nr 140: Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Jana Karola Chodkiewicza, 26 kwietnia 1600 z Czarnawczyc; Hieronim Chodkiewicz do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 22 lipca 1600 r., „Atheaneum”, 1842, t. 6, s. 19–20; K. Zenowicz, *Tragedia albo początek upadku znacznego w Xięstwie Litewskim*, „Atheaneum”, 1846, t. 3, s. 18; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 140, 257–258. Szerzej na temat konfliktu o dziedzictwo słuckie: H. Lulewicz, *Walka Radziwiłłów z Chodkiewiczami o dziedzictwo słuckie*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 1989, t. 3, s. 201–215.

⁷⁶ P. Gawron, *Spory w dowództwie armii polsko-litewskiej w Inflantach w latach 1600–1602*, w: *Вялікае Княства Літоўскае і суседзі. Права. Вайна. Дыпламатыя. Зборнік навуковых прац*, рэд. С.Ф. Сокал, А.М. Янушкевіч, Мінск 2012, s. 207; R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2015, s. 735, p. 196.

⁷⁷ Cyt. za: H. Merczyng, *Mikołaj...*, s. 9.

skich krewnych⁷⁸ – czynił wszystko, by odciągnąć ich od występowania przeciw królowi. Sam zresztą stanął wówczas bardzo mocno po stronie Zygmunta III, gotów nawet bronić monarchy osobiście na polu walki, jak miało to miejsce w 1607 r. w bitwie pod Guzowem. Po tym, jak Krzysztof i Jerzy Radziwiłłowie ostatecznie nie przyłączyli się do rokoszu (w czym „Sierotka” miał swój udział), senior rodu usilnie dążył do pogodzenia Janusza Radziwiłła z królem, a także ze skłóconym z nim hetmanem Janem Karolem Chodkiewiczem. W tym celu organizował zjazdy rodowe, używał swoich wpływów na królewskim dworze, działał tam też za pośrednictwem swoich przyjaciół (np. Lwa Sapiehy), starając się jednocześnie usprawiedliwiać działania ks. Janusza (m.in. jego młodym wiekiem) w listach pisanych bezpośrednio do Zygmunta III. Ostatecznie aktywność ta przyniosła owoce, bowiem monarcha w żaden sposób nie ukarał Janusza Radziwiłła – podobnie jak niektórych innych rokoszów (m.in. radziwiłłowskiego klienta, kasztelana parnawskiego Piotra Stabrowskiego) – mimo tego, iż ten długo zwlekał z przeprosinami króla⁷⁹.

Śmierć seniora nieświeskiej linii Radziwiłłów, Mikołaja Krzysztofa „Sierotki” w 1616 r., prawdopodobnie skutkowałą ochłodzeniem relacji między nieświeską a birżańską linią rodu. Może o tym świadczyć fakt, że 17 maja 1619 r. główni przedstawiciele obu gałęzi domu radziwiłłowskiego, a więc ordynat nieświeski Jan Jerzy, a także bracia Janusz i Krzysztof II Radziwiłłowie, zawarli układ, w którym zobowiązywali się zachować zgodę „wewnątrz i na zewnątrz” rodu, wspólnie występować w sprawach „domu radziwiłłowskiego”, a nawet bronić honoru swojej rodziny z bronią w rękę, jeśli zaistniałaby taka potrzeba⁸⁰. Jednak, gdy kilka lat później – w 1625 r. – Krzysztof Radziwiłł, będąc już dekadę hetmanem polnym, a przede wszystkim doświadczonym na polu bitewnym wodzem, nie otrzymał buławy wielkiej litewskiej, a dostał ją będący już w podeszłym wieku Lew Sapieha, pozostali Radziwiłłowie bardzo słabo zareagowali

⁷⁸ „Sierotka” był prawdopodobnie nieco zaskoczony zachowaniem młodych Radziwiłłów z gałęzi kalwińskiej, napisał bowiem utrzymany w ostrym tonie list do Jerzego Radziwiłła, a także skarżył się na całą „trójkę” przed niektórymi znajomymi. W odpowiedzi kasztelan trocki Jerzy Radziwiłł odpisał mu z wyrzutem, iż żałuje tego, że „tych zawichrzonych czasów, gdzieby najbardziej miłość między nami krewnymi trwać i konfidencja zachowana być miała, to nie wiedzieć dla jakich przyczyn Wasz Mość na nas się przed ludźmi snać uskarżać i z niechęcią swą oświadczając przeciwko nam poczęłeś [...] teraz niedawnymi czasy i pisaciesz Wasz Mość snać miał do niektórych tak o braci mej, jako i o mnie i deklarować się z tym [...], że na nas trzech nigdy nie chcesz być łaskaw”, RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 234, nr 210: Jerzy Radziwiłł do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki”, 6 lipca 1606 z Bielicy.

⁷⁹ T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 300–312; A. Czwołek, *Działalność...*, s. 209–219.

⁸⁰ AGAD, AR, dz. XI, nr 88, s. 262–264; H. Wisner, *Janusz...*, s. 231.

na ten wyraźny despekt. Jedynie Albrycht Stanisław Radziwiłł deklarował (aczkolwiek na deklaracji właściwie się skończyło): „dla honoru Domu mego, przyszłoby li do tego, zdrowie i substancję gotowem ważyć i pierwszy przy boku księcia Jego Mości hetmana stanąć”⁸¹. Sprawa ta, choć do reszty popsowała relacje birżańskich Radziwiłłów z Lwem Sapiehą, bynajmniej nie zaważyła w istotny sposób na stosunkach nowego hetmana wielkiego z katolickimi Radziwiłłami.

Zaznaczmy, że ówczesni Radziwiłłowie – katolicy nie posiadali tak dużych ambicji politycznych jak ich kalwińscy kuzyni. Najważniejszą postacią wśród tych pierwszych był kanclerz Albrycht Stanisław Radziwiłł, który w wielu sprawach popierał działania birżańskich Radziwiłłów, a na kartach swego *Pamiętnika* często nazywał Krzysztofa Radziwiłła (rzadziej zaś młodszych przedstawicieli linii birżańskiej) swoim „bratem”, podobnie jak czynił to w odniesieniu do krewnych z gałęzi nieświeskiej rodu (sam był ostatnim reprezentantem linii ołyckiej)⁸². Politykę ks. Krzysztofa popierali także ci spośród dzieci „Sierotki”, którzy, mimo wszystko, co pewien czas angażowali się w działalność publiczną na sejmikach i sejmach. Wśród nich należałoby wyróżnić Aleksandra Ludwika (zm. 1654 r.), wojewodę brzesko-litewskiego (od 1631 r.) i marszałka wielkiego litewskiego (od 1635 r.), który w najistotniejszych sprawach politycznych deklarował podporządkowanie się politycznej strategii Krzysztofa II Radziwiłła.

Współdziałanie wszystkich Radziwiłłów widoczne było wyraźnie w okresie bezkrólestwa 1632 r. Radziwiłłowie – katolicy uznali wówczas przywódczą rolę ks. Krzysztofa nie tylko jako lidera rodu, ale całego Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸³. Zaś Albrycht Stanisław Radziwiłł pisał do swego birżańskiego krewniaka, który przez wiele lat pozostawał w konflikcie z Zygmuntem III (za co – dodajmy – kanclerz winił przede wszystkim tych, którzy w złym świetle przedstawiali królowi działania Krzysztofa Radziwiłła⁸⁴): „Teraz czas będzie, jeżeli Pan Bóg nie odmieni dekretu, że możemy za pomocą Najwyższego Dom nasz znowu

⁸¹ Cyt. za: H. Wisner, *Janusz...*, s. 231.

⁸² Zob. np. A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. I, s. 238, 241.

⁸³ Aleksander Ludwik Radziwiłł pisał wówczas do Krzysztofa Radziwiłła (6 czerwca 1632 z Rosieni), aby mu rozkazywał, a on gotów będzie mu służyć, AGAD, AR, dz. IV, kop. 3, nr 32; H. Wisner, *Rozróżnieni...*, s. 126–127, 172.

⁸⁴ Do pojednania między królem i Krzysztofem Radziwiłłem doszło na krótko przed śmiercią Zygmunta III. Jak zanotował kanclerz w swoich „Pamiętnikach” (pod datą 5 kwietnia 1632 r.): „Hetman polny litewski, Radziwiłł, po kilku latach królewskiego gniewu bez żadnej ze strony hetmana przyczyny, został przypuszczony do łaski Króla Jego Mości. Król wylał dużo łez. Zaiste o wiele lepiej byłoby dla Rzeczypospolitej, gdyby to nastąpiło wcześniej. Niech Bóg wybaczy tym, którzy prywatnymi fałszywymi podszeptami odwracali życzliwość króla od księcia Radziwiłła”, A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. I, s. 105–106. Na temat konfliktu Krzysztofa Radziwiłła z Zygmun-

restituere...”⁸⁵. Dlatego kanclerz litewski, wbrew obstrukcji niektórych posłów katolickich (głównie mazowieckich), wyraził zadowolenie z faktu, że Krzysztof Radziwiłł został marszałkiem konwokacji, choć różnowierca dawno już nie pełnił funkcji marszałka sejmu⁸⁶. Po skończonych obradach Albrycht Stanisław Radziwiłł zanotował zaś w swoim „Pamiętniku”, że marszałek sejmu przysporzył „Domowi radziwiłłowskiemu” sławy, a ponadto, wypełniając tę funkcję, wywarł odpowiedni wpływ na swoich współwyznawców, tonując ich żądania wobec katolickiej większości⁸⁷. Na sejm elekcyjny Radziwiłłowie linii katolickich i protestanckiej wjechali zaś wspólnie (razem z zależną od nich szlachtą), demonstrując solidarność rodową również w czasie jego obrad⁸⁸.

Wielokrotnie kanclerz litewski podkreślał też w swoim *Pamiętniku*, że cenił zdolności wojskowe przedstawicieli birzańskiej linii rodu. Dotyczyło to zarówno Krzysztofa II Radziwiłła, jak i jego syna Janusza. Czasami uważał ich wręcz za mężów opatrnościowych dla Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸⁹. Dlatego w okresie niepokoїв, jakie Rzeczpospolita przeżywała począwszy od zarania powstania Chmielnickiego (1648 r.), szczególnie zaś od rozpoczęcia wojny z Moskwą (od 1654 r.), gdy mnożyły się różnego rodzaju fałszywe oskarżenia pod adresem Janusza Radziwiłła, hetmana litewskiego (najpierw polnego, od 1646 r., a od 1654 r. wielkiego), kanclerz podejmował starania w celu obrony jego dobrego imienia, a pośrednio przecież całego domu radziwiłłowskiego⁹⁰. Z drugiej strony ks. Albrycht Stanisław narzekał, jak wielu innych Litwinów, na spustoszenia, jakich doświadczały jego dobra lub starostwa od wojsk litewskich⁹¹.

tem III zob. H. Wisner, *Król i książę. Konflikt między Zygmuntem III Wazą i Krzysztofem Radziwiłłem*, „Rocznik Białostocki”, 1972, t. XI, s. 53–100.

⁸⁵ List z 28 kwietnia 1632 r. cyt. za: A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. I, s. 59, p. 219.

⁸⁶ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. I, s. 119; H. Wisner, *Rozróżnieni...*, s. 130.

⁸⁷ H. Wisner, *Rozróżnieni...*, s. 144–145.

⁸⁸ Na elekcję razem przybyli: Albrycht Stanisław, Krzysztof i Zygmunt Karol Radziwiłłowie. Potem dołączyło do nich jeszcze dwóch przedstawicieli linii nieświeskiej: Aleksander Ludwik i Albrycht Władysław Radziwiłłowie, A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. I, s. 147, 156, 238.

⁸⁹ Tamże, t. I, s. 327; tamże, t. III, s. 231, 314.

⁹⁰ Tamże, t. III, s. 197; H. Wisner, *Janusz...*, s. 116–117, 149.

⁹¹ Kanclerz był wyraźnie niezadowolony z odpowiedzi Janusza Radziwiłła na skargi związane z pustoszeniem przez żołnierzy litewskich kanclerskich majątków zimą 1648 r.: „Gdy pisałem do mego bratanka hetmana, na pierwszy list odpowiedział żartobliwie, iż w zimie musiał się żołnierz rozgrzać; na drugi nie raczył mi nawet odpowiedzieć. Tak to ja za swoje grzechy doznałem ogromnej szkody i od Kozaków [Chmielnickiego] i od własnej krwi”. W końcu Janusz Radziwiłł musiał jednak przeprosić kanclerza za spustoszenie starostwa pińskiego przez jego podkomendnych, A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. III, s. 158, 197, 386.

Radziwiłłów katolików i protestantów – tak jak w drugiej połowie XVI w., także w kolejnym półwieczu – łączył wspólny stosunek do Polaków, często nazbyt krytyczny, wynikający z deklarowanego i w różny sposób okazywanego litewskiego patriotyzmu⁹². Zatem w sporach z Polakami Radziwiłłowie birżańscy mogli liczyć zawsze na wsparcie swych katolickich krewniaków, jak miało to miejsce choćby w 1636 r., kiedy doszło w Wilnie do ostrego konfliktu między Krzysztofem i Januszem Radziwiłłami a ministrami koronnymi. W istocie ta „wileńska zwada” była kolejnym sporem kompetencyjnym między polskimi i litewskimi urzędnikami centralnego szczebla, w czasie której pijany ks. Janusz przekroczył pewne granice dobrego smaku i w zbyt ostrych słowach, w obecności króla, występując w „obronie czci” ojca i „stryja” Albrychta Stanisława⁹³. Z kolei w 1638 r. kanclerz litewski i podkomorzy Janusz Radziwiłł zgodnie wystąpili przeciw uchwaleniu konstytucji znoszącej tytuły książęce i hrabiowskie w Rzeczypospolitej, uznając zresztą ją za sprzeczną z aktami unii lubelskiej. Na tym tle znowu doszło do animozji polsko-litewskich⁹⁴.

Niemniej miały miejsce też sytuacje, w których katolicka gorliwość religijna Albrychta Stanisława Radziwiłła wyraźnie hamowała solidarność rodową wobec kalwińskiej linii rodu. Do waśni na tle wyznaniowym z udziałem kanclerza i Radziwiłłów birżańskich dochodziło najczęściej na sejmach, gdy dyskutowano istotne dla różnowierców kwestie. Kanclerz litewski, jak wielokrotnie sam przyznawał na kartach *Pamiętnika*, kierował się w tego typu sprawach tylko swoim sumieniem. Nie mógł zatem popierać postulatów niekatolików wbrew swoim poglądom. Na sejmie 1635 r. doszło do jego utarczki z Krzysztofem Radziwiłłem na tle wyjątkowych praw, jakie posiadała jezuicka Akademia Wileńska, w zasadzie uniemożliwiających karanie studentów za wszczynane przez nich tumulty przez bezstronne sądy świeckie⁹⁵.

Wyraźnie po stronie duchowieństwa katolickiego stanął kanclerz w czasie tumultów wileńskich z lat 1639–1640, które skończyły się likwidacją kalwińskie-

⁹² M. Chachaj, *Zagraniczna...*, s. 90.

⁹³ H. Wisner, *Janusz...*, s. 46–47; R. Kołodziej, „Zwada wileńska” w 1636 r., w: *Z badań nad Rzeczypospolitą w czasach nowożytnych*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2001, s. 7–13.

⁹⁴ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. II, s. 89–90, por. s. 178. Ostatecznie przyjęta na sejmie 1638 r. konstytucja mówiła o tym, iż posiadane przez niektóre osoby tytuły książęce, hrabiowskie i inne nie mogą „aequalitatem nobilitatis znosić”, a ponadto, że „żadnych tytułów, ani świeższych, ani dawniejszych nikt zażywać, ani nowych upraszać, nie może, ani będzie, prócz tych, które są w Unii przyjęte”, *Volumina constitutionum*, t. III, vol. 2, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013, s. 315.

⁹⁵ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. I, s. 432.

go zboru w centrum Wilna i wyprowadzeniem tej świątyni poza mury miejskie. Opisując ówczesne zdarzenia, kanclerz ocenił, że broniący wileńskich ewangelików Krzysztof Radziwiłł „całkowicie fałszywie przedstawiał zdarzenia”. Stąd w pełni dał wiarę wersji duchownych rzymskokatolickich z Wilna, którzy oskarżyli protestantów o umyślne strzelanie z łuku do klasztoru benedyktynek i kościoła św. Michała, a nadto sprowokowanie zajść, w których zginąć miało dziewięć osób, co w rzeczywistości było nieprawdą⁹⁶. Poza tym kanclerz oskarżył – choć nie uczynił tego publicznie – wojewodę wileńskiego o oszustwo, a mianowicie o to, że on i ludzie związani ze zbozem ewangelickim w Wilnie kazali celowo uczynić wyłom w murze kalwińskiego cmentarza, aby wskazać na katolików jako winnych zajść, do jakich doszło jesienią 1639 r.⁹⁷

Z kolei w lutym 1640 r. w Wilnie, podczas prac królewskich komisarzy mających znaleźć i osądzić winnych tego tumultu, doszło do nowego tumultu podczas pogrzebu sługi Krzysztofa Radziwiłła, arianina Aleksandra Przytkowskiego. I znów Albrycht Stanisław Radziwiłł dał w pełni wiarę katolickiej wersji ówczesnych wydarzeń, która mówiła o tym, że ludzie wojewody wileńskiego wtargnęli zbrojnie do kościoła dominikańskiego podczas odbywającej się tam liturgii. Kanclerz nazwał ów kondukt pogrzebowy „przeklętym orszakiem heretyckim” i skomentował to zajście, ukazując katolików – jak to często czynili zwolennicy kontrreformacji – jako ofiary „heretyków”: „Bolesne to, że takie rzeczy dzieją się w państwie katolickim pod pozorem [przestrzegania] wolności, których sami heretycy nie pozwalają katolikom. Nie mówię o państwach heretyckich, gdzie wypędza się religię katolicką i zmusza się ją do ukrywania, ale o miastach, gdzie urzędy heretyckie nie dopuszczają nikogo spośród katolików do żadnych funkcji i godności”⁹⁸. To ostatnie zdanie, choć nieprawdziwe w odniesieniu do rzeczywistości, jaka panowała w Wilnie, stanowiło przytyk pod adresem wojewody wileńskiego, który ludźmi swojej wiary obsadził urząd grodzki.

W sprawie tumultu z 1639 r. kanclerz, wraz z innymi zwolennikami kontrreformacji, dążąc do wyrugowania kalwinistów z Wilna, nie wahał się wykorzystać królowej, prosząc ją, by „odwróciła od heretyków i schizmatyków przychyłność króla” i sugerował, iż „inaczej trzeba się obawiać, żeby Bóg i domu królewskiego i ojczyzny nie podał we wzgardę za lekceważenie swego Majestatu”⁹⁹. Ostatecznie zwolennicy kontrreformacji dopięli swego podczas sejmu 1640 r. Jak ocenił wówczas Albrycht Stanisław Radziwiłł: „gdy [królewski] dekret przeczytano

⁹⁶ Tamże, t. II, s. 178–179.

⁹⁷ Tamże, t. II, s. 193.

⁹⁸ Tamże, t. II, s. 193–194.

⁹⁹ Tamże, t. II, s. 182.

w senacie, błądliwość okryła oblicza wojewody [wileńskiego] i dysydentów, a radość ogarnęła katolików, chwalebnych Boga”. Zaznaczył też, że z tego powodu popadł „w wielką nienawiść” u Krzysztofa Radziwiłła¹⁰⁰.

Nie przeszkodziło mu to jednak jeszcze na tym samym sejmie wspólnie z wojewodą wileńskim wybrać się do króla w sprawie zmiany konstytucji „o tytułach cudzoziemskich”¹⁰¹. Z kolei, gdy Krzysztof Radziwiłł zmarł 19 września 1640 r., trzy miesiące po wydaniu królewskiego dekretu w sprawie zboru wileńskiego, kanclerz ocenił, iż odszedł on „z najwyższym żalem Rzeczypospolitej, która opłakiwała stratę tak wielkiego senatora”, dodając jednocześnie do tej oceny: „Żałować tylko należy, że w tak mądrym mężu brakowało prawdziwego światła wiary; gdyby nie to, każdy przyznałby, że był obdarzony wszystkimi cnotami i mądrością”¹⁰². Znamienne jest także, że katolicycy Radziwiłłowie nie wzięli bezpośredniego udziału w pogrzebie Krzysztofa Radziwiłła, przysyłając nań tylko swoich posłańców, co Henryk Wisner – może zbyt pochopnie – ocenił jako dowód na to, że więzi rodowe między katolickimi a kalwińską gałęzią rodu były w tym czasie bardzo słabe¹⁰³.

Można zauważyć, że kanclerz litewski często wchodził w spór z birżańskimi Radziwiłłami wtedy, gdy ci ostatni chcieli doprowadzić do zmian prawnych, które lepiej strzegłyby pozycji i wolności wyznaniowych różnowierców w Rzeczypospolitej czy w samym Wielkim Księstwie Litewskim. Dobrym przykładem na to był opór Albrychta Stanisława Radziwiłła, a także innych katolickich członków komisji do korektury Statutu litewskiego, działającej w 1636 r., przed próbą zbyt silnego wpływania na jej bieg przez Krzysztofa Radziwiłła i innych dysydentów. Wojewoda wileński nie chciał wówczas dopuścić do udziału w komisji przedstawiciela kapituły wileńskiej, przeciwko czemu protestował kanclerz (którego zresztą wybrano przewodniczącym komisji), odwołując się m.in. do woli króla. Ks. Albrycht Stanisław miał nawet stwierdzić, kierując te słowa do hetmana litewskiego, że „sam Bóg będzie sądził i karał tego, kto stał się przyczyną rozbicia korektury”. Kanclerz ocenił wówczas także, że wojewoda wileński jest „podjudzony nienawiścią do katolików”. Na koniec zaś w swym *Pamiętniku* wyraził radość, że choć „udaremniiono korekturę, to w walce o dobrą sprawę Kościoła ona upadła”, a odnosząc się do swojej postawy, stwierdził: „nie bacząc na chwałę zakończenia korektury, na więź mojej krwi, na perswazję poważnych senatorów, trzeba było zdać się na sąd Boga i teraz żyjących oraz następnych

¹⁰⁰ Tamże, t. II, s. 211, por. s. 214.

¹⁰¹ Tamże, t. II, s. 213.

¹⁰² Tamże, t. II, s. 222–223.

¹⁰³ H. Wisner, *Janusz...*, s. 66.

pokoleń przyszłych lat”. Przy okazji warto zwrócić uwagę, iż kanclerz w ostrych słowach zwrócił się do tych katolickich członków komisji, którzy jego zdaniem nie bronili praw Kościoła rzymskiego: „Winniście żałować, że jesteście katolikami. Cienia swego się boicie? Jeszcze do rozlania krwi nie przyszło, a już tył podajecie?”. Ówczesny spór między kanclerzem i hetmanem urósł do takich rozmiarów, że w jego zażegnanie zaangażował się sam król¹⁰⁴.

Dodajmy jednak, że już w dwa miesiące po tej waśni Krzysztof Radziwiłł uwolnił „od swej opieki bratanka, Bogusława Radziwiłła”, zasięgając najpierw „braterskiej” rady katolickich krewnych, w tym Albrychta Stanisława Radziwiłła, a we wrześniu tegoż roku kanclerz i hetman wspólnie zaangażowali się w godzenie Aleksandra Ludwika i Zygmunta Karola Radziwiłłów z wdową po zmarłym wówczas ordynacie nieświeskim Albrychcie Władysławie, Anną z Zenowiczów¹⁰⁵. Z kolei w następnym roku (1637) kanclerz wyszydził próbę obarczenia odpowiedzialnością za niepomysłny przebieg sejmu zwyczajnego Krzysztofa Radziwiłła i zdecydowanie odrzucił kierunek rzekomego pochodzenia plotek na ten temat rozchodzących się na królewskim dworze (miały rzekomo pochodzić od jednego z kardynałów z kurii rzymskiej), uzasadniając brak logiki w takich zarzutach: „Śmieszna rzecz, jeśli bowiem umyślił sobie wskazać wojewodę wileńskiego lub jego syna [Janusza], to takie nowinki prędzej mogły się szerzyć w Anglii i Danii, jakaż bowiem konfidencja kardynała z heretykiem i to jemu nieznanym?”¹⁰⁶. Zatem wielka żarliwość religijna pozostawała u litewskiego kanclerza w pełnej zgodzie z logicznym pojmowaniem rzeczywistości, dzięki czemu mógł on często obiektywnie oceniać także postępowanie swoich krewnych z kalwińskiej linii Radziwiłłów.

Podkreślmy też, że w sporach między duchowieństwem katolickim a kalwińskimi krewniakami kanclerz nie zawsze do końca stawał po stronie tych pierwszych. Podczas wileńskiego tumultu z 1640 r. uznał, że wileńscy dominikanie posunęli się za daleko, żądając pozbawienia mandatu poselskiego Janusza Radziwiłła. Jak stwierdził, zakonnicy postąpili „gorliwie, ale nieroztropnie”¹⁰⁷. Z kolei w 1647 r., kiedy duchowni katolicy oskarżyli Janusza Radziwiłła o zniszczenie przydrożnych krzyży w jego majątku Świadości – miała to być wedle oskarżających celowa profanacja symbolu męki Pańskiej – kanclerz, po szczerzej rozmowie ze swoim krewnym, uznał, że jest on w tej sprawie niewinny. W związku z czym wobec ataków, jakie skierowane zostały podczas sejmu przeciw Januszowi Radziwiłłowi, interweniował zakulisowo u Władysława IV. Ten zaś starał się

¹⁰⁴ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. I, s. 525–526, 531–542.

¹⁰⁵ Tamże, t. I, s. 548, 559.

¹⁰⁶ Tamże, t. II, s. 24–25.

¹⁰⁷ Tamże, t. II, s. 201, 206; H. Wisner, *Janusz...*, s. 64.

wywrzeć nacisk na biskupa wileńskiego Abrahama Woynę, co ostatecznie kilka miesięcy później doprowadziło do kompromisowego rozwiązania sporu¹⁰⁸.

Podsumowując, można stwierdzić, iż w większości spraw i sytuacji, które miały miejsce w przestrzeni publicznej Rzeczypospolitej, solidarność rodowa bywała dla poszczególnych przedstawicieli protestanckiej i katolickich linii Radziwiłłów istotniejsza niż odmienność wiary. Nie widać też w jakis istotny sposób – wbrew tezom zawartym w części historiografii – osłabnięcia więzów rodowych w kolejnych dwóch pokoleniach radziwiłłowskiej rodziny po śmierci Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” mimo tego, że w każdej kolejnej generacji Radziwiłłowie katolicy i ewangelicy stawali się dalszymi krewnymi. W dodatku pokoleniom tym przyszło żyć w okresie kontrreformacji, w którym to czasie postawy religijne czołowych przedstawicieli rodu radziwiłłowskiego pozostawały bardzo wyraziste. Dlatego też w sprawach, które dotyczyły bezpośrednio przyszłości Kościołów katolickiego i ewangelickiego oraz swobód religijnych wyznawców jednej i drugiej wiary, a zatem i obowiązującego w tej mierze stanu prawnego, Radziwiłłowie reprezentujący oba te wyznania bywali w swoich działaniach pryncypialni i czasami stawali naprzeciwko siebie, ścierając się w publicznych dyskusjach, jak np. w okresie tumultów wileńskich z lat 1639–1640. Bez wątplenia świadczyło to o tym, że jedni i drudzy poważnie traktowali sprawy sumienia. Niemniej ten sam Albrycht Stanisław Radziwiłł, który jako czołowy przedstawiciel kontrreformacji z obrzydzeniem pisał o „heretykach” i „heretyckich synagogach”, potrafił jednak obiektywnie oceniać zasługi swoich kalwińskich krewnych: Krzysztofa i Janusza Radziwiłłów dla całej Rzeczypospolitej, zabiegając jednocześnie o najwyższe godności dla ich obu. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że bez jego starań obaj Radziwiłłowie, a szczególnie ks. Janusz, nie mogliby osiągnąć najważniejszych urzędów w Wielkim Księstwie Litewskim wobec zjednoczonej przeciw nim opozycji na Litwie i w Koronie, która zresztą religii używała w walce z obu przywódcami reformacji raczej jako wygodnego pretekstu.

W drugiej połowie XVII w., szczególnie od lat 60. tegoż stulecia, spory religijne między Radziwiłłami stały się mniej istotne, z jednej strony ze wzglę-

¹⁰⁸ Janusz Radziwiłł zobowiązał się do postawienia dwóch nowych murowanych krzyży na świadokim cmentarzu, a nadto wyraził zgodę na odbywanie procesji katolickich w święto Bożego Ciała w należących do niego Kiejdanach, wreszcie miał też przekazać proboszczowi w Świadości 4 000 zł na remont kościoła (którą to jednak sumę wcześniej od tegoż plebana pożyczył!), A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. III, s. 19–29, 73–74; H. Wisner, *Janusz...*, s. 85–89. Szerzej o całej sprawie: H. Wisner, *Krzyże Świadości*, w: tegoż, *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 2002, s. 274–284.

du na wyraźne zwycięstwo Kościoła katolickiego, a z drugiej z tego powodu, że ważniejsze okazywały się wówczas podziały i wzajemna rywalizacja faksji magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim. Pokazały to dobitnie świetne stosunki VI ordynata nieświeskiego Michała Kazimierza Radziwiłła z Bogusławem Radziwiłłem, którzy wzajemnie wspierali się na królewskim dworze, a także obaj stanęli w opozycji do Paców na Litwie. Choć oczywiście w tym wypadku można doszukiwać się też pewnej interesowności ze strony przedstawiciela nieświeskiej gałęzi rodu. Liczył on bowiem na przejęcie większej części majątków po śmierci ks. Bogusława, który był ostatnim (w linii męskiej) reprezentantem kalwińskiej gałęzi rodu. W każdym razie różnice religijne w żaden sposób nie wpływały wówczas na wzajemne relacje ks. Bogusława i nieświeskich Radziwiłłów¹⁰⁹.

Bibliografia

- Augustyniak U., *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992.
- Bernatowicz T., *Kościół i klasztor benedyktynek w Nieświeżu*, w: *Sztuka kresów wschodnich*, t. II, red. J.K. Ostrowski, Kraków 1996, s. 128–137.
- Bernatowicz T., „*Miles Christianus et peregrinus*”. *Fundacje Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” w ordynacji nieświeskiej*, Warszawa 1998.
- Chachaj M., *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995.
- Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Czwołek A., *Działalność opozycyjna Janusza Radziwiłła, podczesego litewskiego*, w: *czasach panowania Zygmunta III*, w: *Homo doctus in se semper divitias habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Małłkowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, red. W. Polak, Toruń 2008, s. 185–220.
- Dubas-Urwanowicz E., *Michał Kazimierz Radziwiłł wobec linii birżańskiej w okresie potopu szwedzkiego*, SMHW, 2007, t. XLIII.
- Ferenc M., *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008.
- Gawron P., *Spory w dowództwie armii polsko-litewskiej w Inflantach w latach 1600–1602*, w: *Вялікае Княства Літоўскае і суседзі. Права. Вайна. Дыпламатыя. Зборнік навуковых прац*, рэд. С.Ф. Сокал. А.М. Янушкевіч, Мінск 2012, s. 190–218.
- Jarmiński L., *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992.

¹⁰⁹ E. Dubas-Urwanowicz, *Michał Kazimierz...*, s. 117–119.

- Jasnowski J., *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Oświęcim 2014.
- Kempa T., *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2000.
- Kempa T., *Elita litewska wobec nominacji Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie i Bernarda Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie* (w druku).
- Kempa T., *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016.
- Kempa T., *Listy Radziwiłłów z okresu unii lubelskiej (1568–1569)*, ZH, 2004, t. LXIX, z. 4, s. 87–109.
- Kempa T., *Między solidarnością rodową a wiernością religii – Radziwiłłowie nieświescy i birzańscy wobec tumultu wileńskiego z 1588 roku* (w druku).
- Kempa T., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” a unia brzeska*, „Czasy Nowożytne”, 1997, t. II, s. 47–63.
- Kempa T., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000.
- Kempa T., *Początki fundacji klasztoru i kościoła bernardynów w Nieświeżu przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotkę w końcu XVI wieku*, ZH, 1999, t. LXIV, z. 3–4, s. 67–85.
- Kempa T., *Poglądy wyznaniowe Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki i przemiany duchowe w jego życiu*, w: *На шляхах да ўзаемаразумення. Навуковы зборнік*, рэд. А. Мальдзіс і ін., Мінск 2000, s. 153–166.
- Kempa T., *Próba interpretacji wydarzeń wileńskich z 1581 roku – pierwszego poważnego konfliktu wyznaniowego w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie kontrreformacji*, w: *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 106–120.
- Kempa T., *Rywalizacja Chodkiewiczów i Radziwiłłów o pierwsze miejsce w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 60-tych i 70-tych XVI wieku*, w: *History, culture and language of Lithuania. Proceedings of the international Lithuanian conference*, Poznań 17–19 September 1998, ed. G. Błaszczyk, M. Hasiuk, Poznań 2000, s. 195–219.
- Kempa T., *The position of Lithuanian Magnates and Gentry towards the Candidature of Sigismund Vasa to the Throne of the Polish-Lithuanian Commonwealth in 1587–1588*, w: *Lietuva – Lenkija – Švedija: Europos dinastinės jungtys ir istoriniai-kultūriniai ryšiai* (równoległy tytuł: *Lithuania – Poland – Sweden: European Dynastic Unions and Historical-Cultural Ties*), sud. E. Saviščevas, M. Uzorka, Vilnius 2014, s. 346–361.
- Kołodziej R., *„Zwada wileńska” w 1636 r.*, w: *Z badań nad Rzeczypospolitą w czasach nowożytnych*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2001, s. 7–13.
- Kulesza-Woroniecka I., *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002.
- Lewicki K., *Walka o biskupstwo wileńskie z końcem XVI w. Echa separatyzmu litewskiego*, w: *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 297–311.
- Lukšaitė I., *Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje. XVI a. trečias dešimtmetis – XVII a. pirmas dešimtmetis*, Vilnius 1999.

- Lulewicz H., *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.
- Lulewicz H., *Walka Radziwiłłów z Chodkiewiczami o dziedzictwo sluckie*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 1989, t. 3, s. 201–215.
- Łabędź P., *Konflikt hetmana Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” z Zygmuntem III Wazą i jego wpływ na sytuację polityczną Rzeczypospolitej w latach 1587–1600*, ZH, 2015, t. LXXX, z. 2, s. 7–30.
- Łukaszewicz J., *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. I, Poznań 1842.
- Merczyng H., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka i jego przyjęcie katolicyzmu w r. 1567*, PH, R. 12, 1912.
- Michalewiczowa M., *Radziwiłł Jan*, PSB, t. XXX, s. 192–195.
- Monumenta Poloniae Vaticana*, t. VII, cz. 1, ed. E. Kuntze, Kraków 1939–1948; t. VII, cz. 2, ed. E. Kuntze, Kraków 195.
- Müller W., *Radziwiłł Jerzy*, PSB, t. XXX, s. 229–234.
- Pawlikowska-Butterwick W., *Problemy z wdrażaniem reformy trydenckiej w biskupstwie wileńskim w XVI wieku*, „Rocznik Lituanistyczny”, 2015, t. 1, s. 19–36.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. I–III, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Radziwiłł M.K., *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582–1584*, wyd. L. Kukulski, Warszawa 1962.
- Rzońca J., *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. 2: *Ostatni sejm Rzeczypospolitej w XVI wieku*, Opole 1993.
- Rzońca J., *Spór o biskupstwo wileńskie na sejmach schyłku XVI wieku*, w: *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I międzynarodowej konferencji*, Białystok 21–24 IX 1989, t. II, red. E. Feliksiak, Białystok 1992, s. 23–52.
- Sokołowski W., *Radziwiłłowie wobec rokoszu Zebrzydowskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 1989, t. III, s. 67–83.
- Tyszka P., *Spór Janusza i Albrychta Stanisława Radziwiłłów o rękę Katarzyny Potockiej*, „Teki Historyka”, 2008, t. XXXIII–XXXIV, s. 41–53.
- Wisner H., *Janusz Radziwiłł 1612–1655, wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa 2000.
- Wisner H., *Król i książę. Konflikt między Zygmuntem III Wazą i Krzysztofem Radziwiłłem*, „Rocznik Białostocki”, 1972, t. XI, s. 53–100.
- Wisner H., *Rozróżnieni w wierze. Szkice z dziejów Rzeczypospolitej schyłku XVI i połowy XVII wieku*, Warszawa 1982.
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 2002.
- Zenowicz K., *Tragedia albo początek upadku znacznego w Xięstwie Litewskim*, „Atheaneum”, 1846, t. 3.
- Россия и Италия: Сборник исторических материалов и исследований, касающихся сношений России с Италией*, изд. Е.Ф. Шмурло, т. II, cz. 2, Санктъ-Петербургъ 1913.

Tomasz Kempa
(Nicolaus Copernicus University in Torun)

The Nieśwież and Birżan Radziwiłł family – family solidarity with regard to the issue of faithfulness to religion

Summary

In the 16th–17th centuries, the Radziwiłł family belonged to the most significant magnate families in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Their power resulted, among others, from the fact that the family representatives supported each other's interests at the royal court or in relation to other magnates. In the 1560s and 1570s, the family divided into Catholics (Nieśwież) and Calvinists (Birże). During the Counter-Reformation, religious divisions among the Radziwiłł family weakened their family solidarity bonds. There were several conflicts involving Catholic and Protestant representatives of the Radziwiłł family. The most serious conflict took place in 1588, when the Franciscan church in Vilnius was desecrated by Arian Ezajasz Jeśman. Then, the Bishop of Vilnius and Cardinal Jerzy Radziwiłł, together with his chapter, came into a serious conflict with the Vilnius Voivode Krzysztof Radziwiłł "Piorun" (Calvinist) about who should judge the perpetrator of this crime. A few years later, the senior of the Catholic part of the family, the Trakai Voivode, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł "Sierotka", did not support Krzysztof Radziwiłł "Piorun" when he sought (for his son Janusz) Zofia's hand, a heiress of huge estates of the Sluck princes, with the Catholic Chodkiewicz family. In addition, the relations between these two family branches were complicated by the fact that the Nieśwież Radziwiłłs were regalists and the Calvinist family branch remained in opposition to King Sigismund III Vasa. Nevertheless, "Sierotka" and then Lithuanian Chancellor Albrycht Stanisław Radziwiłł tried to reach an agreement between the monarch and the Protestant relatives. At the same time, the last male representative of the Protestant branch of the family, Bogusław Radziwiłł, cooperated in unison with the Catholic Radziwiłłs. Among others, it was due to the fact that the then Catholic Radziwiłłs were not as zealous in their faith as their predecessors mentioned here. Due to the extinction of the Calvinist branch of the Radziwiłł family in the second half of the 17th century, the problem discussed in the article ceased to exist.